

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 21. marca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Tani Tydzień Książki

od 20. III. do 29. III. 1930.

WIELKA OKAZJA

Poniżej wymienione książki Wydawnictwa „Rój“ sprzedają księgarnie, zarządzające „Tani Tydzień Książki“ za połowę podanych cen normalnych.

POWIEŚCI ZA POŁOWĄ CENY

(Pokazane ceny są normalne, należy je podzielić przez dwa).

D'Aurevilly J. Barbey: Dawna kochanka	10 —	— Lato.	4.80	Louys Plotr: Zmierzech nimf.	7.—
Baczyński: Losy romansu.	4.80	— 13 Fajek.	6.50	Luceto: Oddane wrogowi.	6.—
Baroja Pio De: Jarmark Głupców.	7.—	— Walet dzwonekowy.	4.50	— Czerwona dziewczica z Kremlu.	6.—
Barszczewski St.: Marion.	2.80	— 6 opowieści.	6.—	Michaelis Karin: Spowiedź kobiety.	6.—
Belmont Leo: Przeznaczenie.	5.—	— Julio Jurenito.	8.—	— Niebezpieczny wiek.	5.—
Brzęczkowski: Asza.	4.80	— W przechodniej uliczce.	6.—	Ostenzo Marja: Świt mroku	9.50
— Ludzie Legendy.	6.50	— Burzliwe życie Lejzorka.	7.—	Pisarze sowieccy: Ludzie jaskiniowi.	5.40
Carco Francis: Ruda Irma.	4.80	— Rwacz.	10.—	— Z motyką na słońce.	5.40
Chesterton: Obrona niedorzeczności.	4.80	Farrere Claude: Sto milionów w złocie.	5.40	Rachilde: Wieża miłości.	4.80
— Tajemnica Ojca Browna.	1.95	Frank Paul: Czek na milion.	4.—	Romanow: Serce kobiety.	4.80
— Niewinność Ojca Browna.	1.95	German Juljusz: Usta o zmroku.	4.50	Schnitzler: Panna Elza.	4.50
— Grzechy Księcia Saradine.	1.95	— Historje o pajacach.	6.—	— Gra o brzasku.	4.50
Conan Doyle: Przygody brygadiera Gerarda.	5.—	— W gospodzie pod 3-ma zbójami	6.—	Sejfulina: Mierzwa.	5.40
Dekobra: Ucieczka lorda Seymura.	6.—	Giraudoux: Bella.	7.—	— Wiryneja.	4.80
Deledda Grazia: Rozbitkowie w pustyni.	7.—	Gładkow Fiedor: Cement.	6.—	— Sławiński: Biały Pióropusz	5.—
Duhamel: Zapach świata.	4.80	Grem: Tajemnica jaskini gry.	1.95	Stevenson: Czarna strzala.	5.—
Duvernois: Bestja.	2.50	Haggard Rider: Zemsta Maiwy.	1.50	Szpyrkówna: Gwiazda Lucifera.	7.—
— Maksym.	2.50	— Dziecię z kości słoniowej.	3.90	Unamuno: Mgła.	6.50
— Serce na uwięzi.	1.95	Hesse Herman: Wilk stepowy.	8.—	Wallace: Pogromca hjen ludzkich.	5.—
— Dzieje Psiapsusia.	1.25	Heyse P.: Cztery kobiety.	6.—	— Straszliwy hotel.	5.—
— Eunuch	1.25	Hull: Synowie szejka.	3.90	— Łowca głów.	6.—
Ejmond: Sztuka kochania.	15.—	Ibanez B.: Wrogowie kobiet.	6.—	— Melodja śmierci.	5.—
— Sztuka wymyślenia.		Istrati Panait: Kodyn.	4.80	— Poetyczny policjant.	5.—
Erenburg: Miłość Joanny Ney.	5.40	— Prezentacja hajduków.	4.80	— Małpa z tyką.	5.—
— Andrzej Łobow.	5.20	— Domnica ze Snagow.	6.—	— Romans z włamywaczem.	5.—
— Cierpienia bywalca kawiarni.	4.50	Iwaszkiewicz J.: Jeździec bez głowy.	2.80	Wańkowiec Melehjor: Strzępy Epopei.	1.80
		Kessel: Krwawy step.	4.80	— W kościołach Meksyku.	1.95
		Krzewiński Julian: Baletnica.	5.—	— Szpital w Cichiniezach.	—95
		— Szampańskie życie.	5.—	Winawer: Dług honorowy.	6.—
		Kuprin: Lena.	3.90	Verona Guido: Kobieta, która wymyśliła.	7.—

1533

Poza powyżej wymienionemi książkami — sprzedają księgarnie także szereg książek oprawnych w całą skórę — po cenie zł. 5.—, 5'50, 6.—, 6'50 za tom.

Wielka wyprzedaż książek po cenach niższych.

Traktat z Niemcami.

Trudy i zasługi. — Sytuacja gospodarcza obu państw. Co daje traktat Polsce. — Jego znaczenie ogólne.

Podpisany w pomedzialek traktat handlowy polsko-niemiecki jest owocem długoletnich wysiłków, w których ze strony polskiej nie brak było dobrej woli. Niemcy zrazu nie okazywali jej wiele, pod koniec dopiero rozwinął wiele energii w tym kierunku poseł Rzeszy w Warszawie, Ulrich Rauscher, dyplomata w stylu zupełnie nowoczesnym, któremu udało się pokonać szereg przesądów w jego ojeździe, przesądów, dla Niemców samych niezmiernie szkodliwych. Tak tedy pod wpływem inicjatywy, rozwiniętej przez min. Zaleskiego, działalności Juliusza Twardowskiego, naczelnika wydziału zachodniego dr. Lipskiego doszło wreszcie do końca to

dzieło, o którego zmużnym, trudnym i ciężkim przebiegu ma rząd polski zamiar wydać specjalną księgę, podobnie jak i co do umowy likwidacyjnej.

Przeciwnicy rządu wysunęli argument, że traktat został podpisany w chwili bardzo nieodpowiedniej, bo w chwili największej depresji gospodarczej Polski. Ten argument nie wytrzymuje krytyki, albowiem sytuacja gospodarcza Niemiec nie przedstawia się względnie lepiej. Bieda i tu i tam, tylko inna, inny rodzaj trudności. Niemcy nie robią z tego interesu, choć ich interesy agrarne mogą i muszą na traktacie ucierpieć. Myśmy się w okreśeniu t. zw. wojny celnej tak dalece usamodziel-

nili przemysłowo, że z tego czasu pozostanie nam sporo pozycy, nie dających się zmyać.

Wyrzeka się na traktat jako na groźny dla naszej produkcji przemysłowej. Trzeba pamiętać o tem, że dążeniem świata jest specjalizacja i specjalizacja w wytwórczości i że wszyscy wszystkiego nie mogą wytwarzać a pewne gałęzie przemysłu utrzymuje się tylko... na wszelki wypadek. Ale, pominąwszy te rozważania, na daleką obliczone metę, o tem nie wolno zapominać, że pomimo t. zw. wojny celnej istniał wielki transport z Niemiec do Polski, głównie via Gdańsk i Austrja. Ci pośrednicy stracą teraz na tem. Korzyść Polski będzie zrazu głównie natury moralnej, to znaczy, że Polska znajdzie się wreszcie pełną stopą w rodzinie gospodarczo i finansowo z sobą zesolidaryzowanych narodów. Ponieważ Niemcy na rynku kredytowym jako pośrednicy odgrywają wielką i ważną rolę, przeło zawarcie traktatu powinno oddziaływać na poprawienie się szans kredytowych Polski na rynku światowym; oczywiście zależy to także

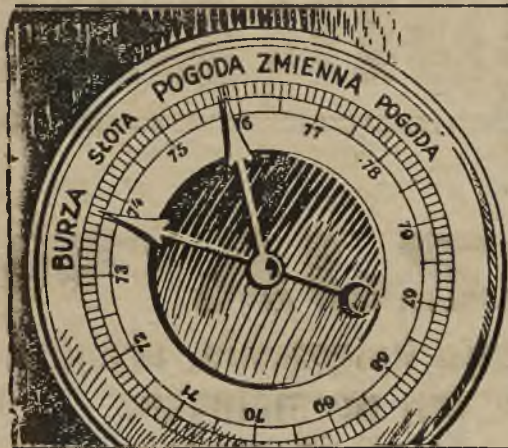
Barometr spada: deszcz, wichura, śnieg!

KREM NIVEA

ochrania skórę, ponieważ jest to jedyny krem zawierający skórę pokrewny euceryt; na tem właśnie polega jego osobiwa skuteczność.

Pudełka po zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60 / Tubki po zł. 1.35 i 2.25

Wyrob krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach



ZYGMUNTOWICZ Z.

Józef Piłsudski przy kaszcie drukarskiej.

(1894--1900).

(Ciąg dalszy)

W Wilnie numer następny 7-my, wyszedł dnia 7 czerwca 1895 r. w 1250 egzemplarzach, poczem 3 lipca ukazał się Nr. 8, 15 sierpnia Nr. 9, 24 września Nr. 10, Nr. 11 dnia 20 listopada i Nr. 12 dnia 23 grudnia. Do dwóch numerów dołączone były dodatki beletrystyczne „Z dni majowych”. Ogólna ilość „Robotnika” wyniosła około 7550 egzemplarzy, dodatków zaś około 2520 egzemplarzy.

W następnym roku, tj. 1896 wyszło siedem numerów „Robotnika” z dwoma dodatkami. I tak dnia 9 lutego Nr. 13, 16 marca Nr. 14, dnia 20 kwietnia Nr. 15, dnia 3 lipca Nr. 16, Nr. 17 z dodatkiem dnia 4 października, Nr. 18 dnia 11 listopada i dnia 6 grudnia Nr. 19-ty.

Przeciętnie wychodził „Robotnik” w 1250 egzemplarzach. Poza tem wyszło z tej drukarni jeszcze kilka odezów w kilkunastu tysiącach egzemplarzy.

Rok ten przebiegło wydawnictwo bez najmniejszych trudności i jakiegokolwiek podejrzeń ze strony żandarmów i szpiclów rosyjskich.

W r. 1897 ukazało się sześć numerów, tj. Nr. 20 dnia 24 stycznia, Nr. 21 dnia 7 marca, Nr. 22 dnia 14 kwietnia, Nr. 23 dnia 29 czerwca, Nr. 24 dnia 1 października i Nr. 25 dnia 12 grudnia.

Tak więc osiągnął „Robotnik” pierwszy jubileuszowy numer, tj. 25-ty. przyczem obliczono, że dotychczasowe numery zawierały 298 stronie druku i rozpowszechnione zostały

w 32.000 egzemplarzy. Papieru spostrzebowano 1.700 funtów. W tym numerze jubileuszowym wspomina redakcja o trudnościach redakcyjnych i technicznych i o wielkiej akcji pisma, które jest jawnym wyrazicielem całej klasy robotniczej, budzącej się do samodzielnego życia, do walki o swe interesy i swe ideały.

Rok 1898-my jeszcze w Wilnie dał znowuż pięć numerów „Robotnika”. Dnia 13 lutego wyszedł Nr. 26, Nr. 27 dnia 3 kwietnia, Nr. 28 dnia 10 lipca, Nr. 29 dnia 11 października, Nr. 30 dnia 10 grudnia w 1600 egzemplarzy. Poza tem w tej drukarni odbito kilka tysięcy egzemplarzy dodatku do Nr. 29-go pod tytułem „Z warsztatów i fabryk” i kilka innych ulotek.

Przy kaszcie w r. 1899 pracował już K. Roźnowski (Karolek), a cały szereg wybitnych działaczy z A. Sulkiwiczem na czele przewoził bibulę do miejsce kolportażu.

W tymże roku wyszły następujące numery: dnia 4 czerwca Nr. 31 w 1600 egzemplarzy, Nr. 32 dnia 23 lipca, Nr. 33 dnia 1 października, Nr. 34 dnia 3 listopada i Nr. 35 dnia 31 grudnia w 1800 egzemplarzach. Do Nr. 33 dołączono dodatek dla Zawiercia w 1000 egzemplarzach a do Nr. 34 dodatek w 400 egzemplarzach. Również i w tym roku wyszły jeszcze odezwy, ulotki i pisma, jak „Kurjerek Robotnika”, „Górnik” i inne.

Od września tegoż roku drukarnia mieściła się w Łodzi.

Kilkuletnie wydawanie „Robotnika” w Wilnie, przy stałych redaktorach i kolporterażach mogło narazić partję na wyspę i utratę drukarni. Tem więcej zachodziła potrzeba przeniesienia drukarni i pisma do większego centrum, ponieważ nakład wzrastał i wywóz z Wilna do Łodzi lub Zagłębia stawał się coraz bardziej uciążliwym. Postanowił więc Piłsudski przeniesienie drukarni do Łodzi.

W tej sprawie wyjechał tam Al. Malinowski (Władek) wybitny działacz i organiza-

tor PPS., który do r. 1898 przebywał w Londynie, gdzie w drukarni partyjnej nauczył się sztuki zecerzkiej. Po nielegalnym powrocie do kraju — przybył w sierpniu 1899 roku do Łodzi, gdzie oglądał się za mieszkaniem dla państwa Piłsudskich i zarazem za lokalem dla drukarni. Kiedy zaś Piłsudski przybył do Łodzi, zdecydował wybór mieszkania przy ul. Wschodniej l. 19 m. 4, na piętrze. — Przewieziono sprzęt drukarski z Wilna razem z urzędzeniem Piłsudskich.

Mieszkanie składało się z czterech pokoi i kuchni. W parterze pod tem mieszkaniem był skład bawelny i pończoch — zatem i w nocy nikt nie mógł słyszeć turkotu maszyny.

Piłsudscy zamieszkali tam pod nazwiskiem Dąbrowskich, przyjęli służącą, a w kamienicy pana domu uważano za adwokata.

Współpracownik Kazimierz Roźnowski pracował i jadał obiady i śniadania u Piłsudskich, mieszkał zaś poza tym domem.

Drukarnię urządził Piłsudski tak znakomicie, iż nikt w kamienicy nie mógł się domyśleć nawet, że w mieszkaniu tem jest jakaś maszyna; ba, nawet służąca nie wiedziała o tem, co się dzieje w pokoju obok. Było to już zasługą i pracą pani Marji Piłsudskiej, która w ten sposób zakonspirowała się we własnym mieszkaniu.

„Robotnik” wychodził o 12 stronach, a praca przy napisaniu artykułów, składaniu i wydrukowaniu numeru trwała 15 do 16 dni, przeciętnie po 9 godzin dziennie. Egzemplarzy drukowano około 1900. Maszynka drukarska była mała, systemu angielskiego „Model Press”, z rama ledwie na jedną stronę „Robotnika”. W ciągu godziny można było odbijać zaledwie 300 do 400 stron egzemplarzy — ale drukowało się ledwie 250 egzemplarzy, gdyż techniczne zabezpieczenia i ostrożność w robocie zabierały dużo czasu.

(Dok. nast.)

i od innych okoliczności, zwłaszcza jeśli chodzi o kredyt długoterminowy.

W rozbudowie stosunków międzynarodowych oznacza traktat handlowy z Niemcami obok umowy likwidacyjnej bardzo poważny krok naprzód zarówno ze względu na pacyfikację ogólną, jak i na wzmocnienie stanowiska Polski. Wiedzą o tem dobrze nacjonalisci niemieccy i podlegające ich wpływom elementy w Niemczech i dlatego to stawiali tak rozpaczliwe przeszkody normalizacji stosunków polsko - niemieckich. Opór ten udało się pokonać. Wzmocnienia to pośrednio stanowisko Polski i musi być uważane za sukces rządu, czy rządów polskich.

TANI TYDZIEŃ KSIĄŻKI

Księgarnia „Oświata“ ^{Lwów} Akademicka 8

sprzedaje książki wszelakiego rodzaju w języku polskim i obcych

tylko do dnia 29. b. m. z OPUSTEM do 80%

Prosimy odwiedzać nas bez obowiązku kupna. Katalogi wysyłamy na żądanie bezpłatnie. 1556

W walce o prawa pracowników umysłowych w Polsce.

Przed kilkoma dniami odbyło się w Katowicach posiedzenie Rady Federacji Związków zawodowych pracowników umysłowych w Polsce z udziałem przedstawicieli wszystkich związków sfederowanych, reprezentujących organizacje zawodowe pracowników umysłowych Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, Małopolski, Wielkopolski, oraz województw centralnych.

Rada uchwaliła szereg rezolucyj, a w pierwszym rzędzie wyłoniła komisję do opracowania statutu przyszłej centrali związkowej, w skład której wejdą Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych i Federacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Polsce, połączone w jedną organizację.

W zakresie polityki socjalnej i gospodarczej Rada uchwaliła domagać się scalenia wszystkich rodzajów ubezpieczeń pracowników umysłowych w istniejących zakładach ubezpieczeniowych, wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie, nowelizacji dekretów o sądach pracy i umowie o pracę, rozciągnięcia na Górny Śląsk ustawy o urlopach, wprowadzenia ustawy o Radach zakładowych i o ochronie związków zawodowych, powołania Izby Pracy i Naczelnej Izby

Gospodarze, udziału przedstawiciela Federacji Pracowników Umysłowych w biurze budowlanym, mającym kierować akcją budowy domów mieszkalnych z funduszy Zakładów Ubezpieczeń.

Rada postanowiła opracować ankietę o wartości realnych płac pracowników umysłowych w porównaniu z okresem przedwojennym, zajęła stanowisko co do wyników międzynarodowej przygotowawczej - technicznej konferencji węglowej, odbytej w styczniu 1930 roku w Genewie, w której to konferencji brał udział przedstawiciel Federacji, oraz żądanie, aby w delegacji polskiej na XIV sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy uczestniczył delegat Federacji. Rada domaga się też zuwelizowania przepisów kodeksów cywilnych w tym kierunku, by bieg przedawnienia roszczeń o zapłatę za godziny nadliczbowe rozpoczynał się z chwilą rozwiązania umowy o pracę.

Z uwagi na wielkie bezrobocie wśród pracowników polskich. Rada oświadczyła się przeciwko klauzuli w traktacie handlowym niemiecko-polskim, zezwalającej na wolność osiedlania się pracowników technicznych i administracyjnych, nie będących obywatelami Państwa Polskiego.

Miasto bandytów i huliganów.

(Dokończenie).

„Gangsterzy“, tj. bandyci, trudnią się — z zawodu rozbójkami, napadami na kasy prywatne i publiczne, od czasu zaś zaprowadzenia prohibicji antyalkoholowej i zakazu jawnej prostytucji głównie szmagłem napojów wysokokowych i utrzymywaniem domów rozpusty w głównych centrach miasta, zajmujących nieraz całe drapacze chmur...

„Gangsterzy“, wśród których 80 procent stanowią Włosi, szczególnie południowi, a 11 procent Irlandczycy, gdy drobną resztę dzielą między siebie narody germańskie i słowiańskie, dzielą się na poszczególne organizacje, z których każda ma sobie oddany do wyłącznego użytku osobny rejon miasta. — W wypadkach, w których jedna organizacja wejdzie na obszar, zastrzeżony dla drugiej, wkracza naczelną organizacją bandytów, która wydaje wyroki, opiewające na wysokie grzywny i śmierć. Wyroki te są wykonywane bezlitośnie w biały dzień zapomocą bomb, specjalnie skonstruowanych przez osobnych wysłańców centrali bandyckiej.

Tak zorganizowani „gangsterzy“ są prawie całkowicie bezkarni. Policja bowiem miejska pozostaje z nimi na stopie niezamoczonej przyjaźni, popieranej zresztą stałym, z góry oznaczonym udziałem w czystych zyskach organizacji. Sędziowie zaś, wybierani przez lud przy pomocy aparatów partyjnych, są albo rzecznikami tych partij i nie mogą wyrokować sprzecznie z ich interesami, albo otrzymują po prostu drugie, znacznie większe pensje od bandytów. Jeżeli zaś znajdzie się, zresztą bardzo rzadko, sędzia lub prokurator taki idealista, że nie ogląda się ani na interesy swojej partiji, ani nie bierze łapówek, lecz chce służyć wyłącznie prawu, ten

bardzo prędko padnie rażony kulą z poza pierwszego lepszego węgla ulicznego...

Obliczono, że w roku ubiegłym na samych domach rozpusty centralna organizacja „gangsterów“ miała czystego dochodu 75 milionów dolarów. A pamiętać należy, że domy rozpusty są przez obowiązujące prawo surowo zakazane i dlatego właśnie niosą tak wysokie dochody.

Prezesa centralnej organizacji chicagowskich „gangsterów“ jest bandyta włoski Al Caponi, znany w całym mieście. Można powiedzieć, że jest to nawet jedna z popularniejszych jego wybitnych figur. Al Caponi bywa spokojnie w teatrach, na operze miejskiej i w kinach, tylko zawsze otoczony przez kilkunastu swoich ludzi, którzy pod obszernymi płaszczami noszą zawsze wielostrzałowe pistolety i granaty ręczne dla obrony swego wodza i szefa. W najpiękniejszej dzielnicy willowej mieści się wspaniała, kapiąca od marmurów willa, w której mieszka sobie ten areybandyta, jak prawdziwy książę amerykański. Policja zna go równie dobrze, jak działacze partij politycznych, którzy przed wyborami pertraktują z nim o poparcie czynne zarówno, jak finansowe, ale właśnie dlatego Caponi w ciągu całej swojej długoletniej kariery od zwyczajnego nożowca i rzemieślnika ulicznego aż do hetmana bandytnu chicagowskiego siedział w kryminale tylko raz jeden, i to za nieprawne noszenie... rewolwernu.

„Racketeerzy“, czyli po naszymu batiary, mają także swoje organizacje. Ale rola ich sama w sobie jest znacznie skromniejsza. Polega ona głównie na tem, że „racketeerzy“ napadają na restauracje, wybijają drogic

szyby wystawowe, demolują urządzenia sklepowe itd., tą drogą wymuszając od kupców, fryzjerów, restauratorów, a nawet osób całkiem prywatnych stałe okupy, za których ceną dają spokój tym, którzy te okupy uiszcili.

Jest to więc organizacja pod względem charakteru swej działalności niewinna po prostu w porównaniu z gangsterami. Nie mniej jednak daje się ona ludności jeszcze bardziej we znaki, bo gdy „gangsterzy“ napadają tylko na tych, na których spodziewają się obfitego łupu, „racketeerzy“ nie przepuszczają nikomu, od każdego wymuszając opłatę za pozostawienie jego osoby i jego mienia w spokoju.

Rzeczywista władza w mieście ogromnem i bajecznie bogatym znajduje się tedy w rękach takich dwóch organizacji. Policja, sądy, magistrat itd. są od tych organizacji w taki czy inny sposób zależne. Mimo to miasto rośnie dalej i bogaci się, a ogromna większość jego mieszkańców godzi się po prostu z takim stanem rzeczy, woląc zapłacić okup, niż stracić czas na tę wielką robotę organizacyjno-polityczną, która byłaby potrzebna, aby położyć kres takim stosunkom.

Marja Wystouchowa (w 25-tą rocznicę skonu).

Nie wiele już dziś ludzi starszych we Lwowie — którzy znali Ją osobiście. A mało niestety z młodszych, którzy znają dzieje pracowitego, ofiarnego Jej życia. Straszne spustoszenie wojenne przerzedziło szeregi wczesnych Jej uczniów i czcicieli. Ale wystarczy chyba zadzwonić w tę ówierówiekową rocznicę i wezwać do złożenia hołdu Jej świetlanej pamięci, by odezwały się echa rozbudzone...

Wszakżeż Lwów był terenem Jej pracy, a dawna „Galicja“ głównym odbiorcą Jej głosów. Przybywszy w r. 1886 do Lwowa z lalek Litwy — założyła tu wraz z mężem swym, Bolesławem Wystouchem „Przyjaciela ludu“, wydając też równocześnie szereg przepięknych książeczek ludowych, życiorysów i opisów z naszej historii.

Słusznie zaznaczył w dwadzieścia lat później Jakób Bojko, na Jej pogrzebie: „Jeżeli traktują dziś chłopca po ludzku różnorodno władze, a o głosy jego dobijają się inni, jeżeli śmielej podnosi uznajone swe czoło — nie mała w tem zasługa Marji Wystouchowej“.

Wydawaniem następnie „Zorzy“, wzorowego pisma dla kobiet, rozbudziła kobiety wiejskie ze snu głębokiego i ciemnoty.

Jeżeli potem praca następczyni Marji Wystouchowej w „Komitecie pracy oświatowej“ Jej imienia, który wydawał przez lat ośm blisko „Zorzę Ojczystą“ we Lwowie, wydawała pewne owoce, jeżeli nawoływania Marji Dulebianki do pracy politycznej i społecznej kobiet budziły też na wsi głośnie już echa, to zawdzięczyć to należy Marji Wystouchowej, tej pionierce i przodownicy ruchu kobiecego na niwie narodowej.

A udział Jej i inicjatywa w stowarzyszeniach i organizacjach najdawniejszych lwowskich! A praca nauczycielska w zakładzie naukowym Wiktorji Niedziałkowskiej! Ież tu tematu, ile wspomnień pamiętnych dla tych, którzy Ją znali i kochali — dla Jej uczennic, które mówiły o Tej niepospolitej swej nauczycielce, że: „miała serce i patrzyła w serce“

Anna Augustynowiczowa.

Piękna uroczystość w Ochronce.



W niedzielę dnia 9 marca br. odbyła się w Ochronce dziatek w wieku przedszkolnym przy ul. Kaleczej l. 9, we Lwowie piękna uroczystość dla uczczenia dnia św. Kazimierza patrona, opiekuna teje Ochronki Pana r. Kazimierza Maksymowicza.

Mali artyści na przygotowanej scenie o-

degrali kilka utworów scenicznych bardzo udatnie, za co zebrana publiczność darzyła ich zasłużonymi oklaskami. Przy końcu malusińscy wierszem i prozą składali wyrazy wdzięczności i życzenia swemu strudzonemu opiekunowi. Uroczystość zakończyła się wspólna fotografja.

Nie będzie już sztucznych zębów!

WYNALEZEK AMERYKAŃSKIEGO DENTYSTY.

(1) Szydercy stają się czasem prorokami o tyle, że spełnia się ich przepowiednia.

Wszakże nieraz ktoś szyderczo rzucił jako żart: „Czekaj, aż starej babie odrosną zęby!”

A oto przychodzi teraz sensacyjna wiadomość z Nowego Jorku, że nie będzie już sztucznych zębów.

Jonny Brown miał ubiegłych dni publiczny odczyt w instytucie dentystycznym dla sfer niezamożnych. Obecni na tej prelekcji technicy dentystyczni obrzucili go zgniełymi jajami, nie chcąc, by mówił dalej. Dopiero interwencja policji sprawiła, że Brown mógł dokończyć swój odczyt. Wkońcu urządzono mu owację i wręczono kwiaty.

Znalazłem — mówił Jonny Brown — nerw, który ożywia krew i wydziela wapno.

Metodą naświetlania szczęki, przeprowadzałem w następstwie ożywienie odpowiedniego nerwu, i odrastał na nowo ząb w miejscu, gdzie przedtem zab stary już i niezdolny do wyleczenia, wyrwano. Odrastał na tych samych prawach odżywiania, jak odrastają po zniszczonych u dzieci „mlecznych” zębach, zęby nowe.

W mojej klinice — zakończył prelekcję — leczylem starych ludzi, którym odrastały zęby.

Na dowód prawdy swojego twierdzenia, przedstawił Brown kilku swoich pacjentów, przeważnie w wieku od 40 do 60 lat. Mieli młode, zdrowe zęby naturalne.

Jeśli to nie jest bluff amerykański, można istotnie powinszować panu Jonny Brown tego epokowego wynalazku.

Skandal szkolny.

OFIARA IDJOTYCZNEGO

(xy) Niesłychany skandal wydarzył się w morawskiej gminie Reschen. Pewien nauczyciel tamtejszej szkoły wprowadził metodę samokaralności i nakazał w czasie nauki 7letniemu uczniowi, synowi tkacza, Franciszkowi Nitschowi, aby policzkował się sam tak długi, aż upadnie pod ławkę. Chłopak

NAKAZU NAUCZYCIELA.

usłuchał idjotycznego rozkazu nauczyciela i spoliczkował siebie tak dokumentnie, że jeszcze tego samego dnia położył się do łóżka z silnym bólem głowy, a w kilka dni potem umarł na zapalenie mózgu. Ludność wsi oburzona jest w najwyższym stopniu na nauczyciela i żąda surowego ukarania go.

Kłopoty artystki music-hallu.

MAŻ ZAKAZAŁ JEJ WYSTĘPOWAĆ NA SCENIE I ZAŻADAŁ OD DYREKTORÓW MUSIC - HALLU ODSZKODOWANIA.

(xy) Czy mąż może zakazać żonie występów w music - hallu? Czy może żądać od dyrekcji music - hallu odszkodowania, że wbrew jego zakazowi, pozwolili jego żonie występować?

Ciekawe te kwestje rozstrzygał obecnie sąd paryski z powodu skargi wniesionej przez bogatego Amerykanina, pana Nelsona Morrissa, przeciw dyrektorom jednego z music - hallów paryskich.

Pan Morris ożenił się ze znaną artystką music - hallów paryskich, panną Jane Aubert. Pani Aubert przyrzekła solennie swemu mężowi, że nie będzie występować w music - hallu, ale przyrzeczenie to łamała nieustannie, angażując się kilkakrotnie do teatru i

występując na scenie. Co więcej, pani Aubert zgodziła się na to, aby dyrekcja music - hallu zamieściła na wielkim afiszu napis: „Wbrew zakazowi męża pani Jane Aubert wystąpi dzisiaj wieczorem”.

To doprowadziło naturalnie pana Morrissa do pasji. Wniósł prośbę do sądu o udzielenie rozwođu, a równocześnie zaskarżył dyrekcję music - hallu o odszkodowanie w kwocie 200.000 franków, że pozwoliła występować pani Aubert na swojej scenie wbrew jego zakazowi.

Pani Aubert broniła się w sądzie tem, że na scenie występowała w „długiej sukni”, że zresztą otrzyma wkrótce rozwód i sama będzie zarabiać na swoje życie.

CHCESZ DOBREJ HERBATY?

KVPVJ JA V PRODUCENTA

LIPTON POZIADA
TYSIĄCE HEKTARÓW
WŁASNYCH
PLANTACJI

NAJPRZEDNIEJSZEJ

HERBATY

Co do dyrektorów, to oświadczyli oni, że angażują każdego, kogo chcą, i nie mogą liczyć się z żądaniami mężów. Taki jest zwyczaj, który nie sprzeciwia się w niczem ustawie. Nie wiedzieli zresztą nawet, czy pani Aubert jest zamężna, gdy ją angażowali.

Pani Aubert znalazła się między młotem a kowadłem. Kogo powinna słuchać? Męża, któremu przyrzekła przed merem posłuszeństwo, czy dyrektorów music - hallu, z którymi zawarła umowę!

Sprawę tę rozstrzygnie sąd, który nie wydał jeszcze wyroku.

Z Kasyna i Koła Lit. Art.

Turniej Poetycki we Lwowie odbędzie się we czwartek 20 bm, o godzinie 8-mej wieczorem w sali Kasyna i Koła Lit. Art. Nowa ta impreza kulturalna Kasyna i Koła Lit. Art. zapowiada się bardzo ciekawie. Konkurs został zasilony bardzo obficie przez poetów z całej Polski, a zwłaszcza z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania i Wilna. Turniej rozpocznie słowo wstępne prezesa dra Hojnackiego. Następnie zostaną odczytane utwory, wybrane przez Komisję Kwalifikacyjną, w której skład wchodzi: Henryk Balk, Kazimierz Brończuk, Józef Jedlicz, Eugenjusz Kucharski, Stanisław Maykowski, Ostan Orfwin oraz przedstawiciel Kasyna. Wynik Turnieju scharakteryzuje oraz wiersze wybrane odczyta Stanisław Maykowski. O przyznaniu nagród zdecyduje plebiscyt publiczności. — Cały Lwów kulturalny zjawi się niewątpliwie na tej imprezie.

Pierwszy domek ze stali w Polsce

(e) W Warszawie wybudowano, jak już krótko doniosły o tem depesze, pierwszy próbny domek stalowy w Polsce. Wzniesiono go na Grochowie. Jest on przedmiotem ogólnego zainteresowania i tłumy ludzi spieszą na Grochów, aby obejrzeć to „cudo”. Wśród zwiedzających był w pierwszym zaraz dniu premier Bartel, który okazał żywe zainteresowanie dla tego nowego rodzaju budownictwa mieszkaniowego. Nowym jest on jednak tylko u nas, gdyż na Zachodzie, szczególnie we Francji i w Niemczech, budowa domków stalowych rozwija się już od kilku lat na wielką skalę.

Domki stalowe mają tę zaletę, że są tanie i budują się w przeciągu 2—3 tygodni. Domek na Grochowie, posiadający 4 izby z kuchnią (69 mtr. kw. powierzchni), kosztował 16.500 zł. Taki sam domek z cegły kosztowałby najbiedniej 22.500 złotych. Domki dwuizbowe ze stali kosztowałyby 10.000 złotych.

W Niemczech domy stalowe są o 25 proc., we Francji o 8 proc. tańsze od domów z cegły.

Domki stalowe można budować o każdej porze roku. Gdyby szwejsowanie bloków stalowych zastąpił spawaniem, koszt budowy okazałby się jeszcze niższy.

Dom na Grochowie jest modelem. Do masowego wyrobu osiedli stalowych potrzebne są pewne inwestycje techniczne w fabrykach metalowych, potrzebna jest większa ilość obstalunków. Równocześnie z rozszerzeniem wyrobu domków stalowych, musiałaby powstać fabrykacja odpowiednich materiałów izolacyjnych.

Kryminalna „karjera“

Judki Grynszpana z Dębicy -- zagranicą.

(c) Policja paryska aresztowała ostatnio 27-letniego sprytnego oszusta, niejakiego Judkę Grynszpana, pochodzącego z Dębicy w Małopolsce. Osobnik ten, po ukończeniu chederu, pracował zrazu w handlu w swem mieście rodzinnem, lecz wkrótce Dębica okazała się terenem zbyt małym i ciasnym dla jego zamysłów. Pomknął więc na Zachód i tu w krótkim czasie objął stanowisko w firmie „Rheinimport“ w Wiesbaden.

Pracował tak skutecznie, że licząc lat 26, był już właścicielem okrągłego miliona franków. Lecz właśnie tego miliona zabrakło firmie, reprezentowanej przez Grynszpana. Trudno, tak podobno zwykle bywa, że jeśli ktoś zyskuje, to jednocześnie ktoś inny traci.

„Rheinimport“ nie chciał jednak zrezygnować z tego miliona, powiadomił więc policję o „genjalnych“ spekulacjach swego przedstawiciela, ta zaś zajęła się odszukaniem sprytnego Judki.

Zacząła się zabawa w chowanego. Policja szukała, Judka zaś się chował, aż wreszcie porzucił niegościnną ziemię niemiecką i znalazł się we Francji i tu rozpoczął nową serję „genjalnych“ spekulacji. Ale krótko to trwało. W Paryżu zaarrestowano go, zanim zdążył „ponaciągać“ większą liczbę zbyt łatwowiernych kupeców.

Dziś Judka z Dębicy siedzi w więzieniu la Sante w zupełnej samotności, oczekując rozprawy.

Bestjalski mord na staruszce.

SPRAWCY UPOZOROWALI SAMOBÓJSTWO.

Drohobycz, w marcu.

(hl) We wsi Popiele, powiatu drohobyckiego, znaleziono w dniu 15. bm. zwłoki wieśniaczki Anny Seńków, liczącej lat 78. Zwłoki wisiały na grubym sznurku, przymocowanym do żerdzi, co w pierwszej chwili wskazywało na samobójstwo. Komisja sądowo-lekarska wspólnie z funkcjonariuszami policji stwierdziła jednak, że zachodzi tu wypadek pospolitego mordu. Zgon Seńkowej nastąpił

wskutek połamania żeber i uszkodzenia wnętrzości. Celem upozorowania samobójstwa sprawcy powiesili swoją ofiarę.

W toku dalszych dochodzeń policyjnych ujawniono sprawców mordu w osobach Oleksy Hołubotowskiego i Katarzyny Michalskiej, mieszkańców Popiel. Czynu dopuścili się oni na tle sporu majątkowego z denatką. Aresztowanych oddano do dyspozycji władz sądowych w Drohobycz.

Wzruszająca historia o psie,

który uratował swych państwa przed bandytami.

(c) Kto zna piękną powieść Jacka Londona „Biały Kiel“, przypomina sobie scenę, w której pies ten z rasy wilków uratował swoją panią przed śmiercią z ręki bandyty, onosząc przytem sam ciężkie rany. Podobny wypadek zdarzył się pod Falenicą, w woj. arszawskim, a bohaterem był pies „Dobi“ rasy wilków szwedzkich.

Należał on do właściciela sklepu spożywczego, Piotra Miazgi, i był uważany jakby za członka rodziny, gdyż dla dzieci był czuły, uległy i cierpliwy jak najlepsza niania, a chlebodawcom oddany na śmierć i życie.

Kiedyś wieczorem, gdy już nadszła pora na zamykanie sklepu, weszli tam jacyś trzej mężczyźni: jeden w krótkim kożusku, a dwaj w jesionkach. Za lada była tylko Miazgowa.

— Czy jest mąż? — spytał jeden z przybyłych.

— A panowie w jakiej sprawie? — spytała niewiasta.

— Mamy coś do sprzedania.

— Zaraz męża poproszę.

Z temi słowy Miazgowa weszła w drzwi, prowadzące ze sklepu do przyległego mieszkania.

Nieznajomi szybko ruszyli za nią i nim kobieta zdołała się zorjentować, znaleźli się w pokoju, gdzie na otomanie leżał Miazga. Przy jego nogach na podłodze spoczywał „Dobi“.

Miazga uniósł się na widok dziwacznych gości i znieruchomiał z przerażenia. W re-

kach stojących w drzwiach przybyszów błyszczały rewolwery.

— Ani kroku, bo śmierć! — ozwał się ów w kożusku.

Miazga wstał spokojnie i gdy bandyci ruszyli ku niemu, nagle krzyknął:

— Dobi! Bierz go!

Pies skoczył jak błyskawica. Potężnym susem rzucił się do gardła najbliższemu napastnikowi i zwałił go z nóg. Huknęły strzały, ale chwila zamieszania pozwoliła Miazdze na wyjęcie z kieszeni rewolweru. Schyliwszy się za stół, zaczął strzelać i wpakował człowiekowi w kożusku dwie kule w pierś. Drugi z bandytów cofnął się i uciekł wraz z trzecim, który pozostawał w sklepie.

Na placu pozostał ranny opryszek, oraz Dobi ze strasznie rozwalonym łbem kulą rewolwerową, i z zębami, kurczowo wbitemi w udo bandyty. Okazał się nim Wiktor Mroczek.

Rodzina Miazgów przez parę dni i nocy czuwała przy wiernym psie, który stracił oko i walczył ze śmiercią. Dzięki tej troskliwej staranności udało go uratować.

Mroczek stanął przed sądem i skazany został w dwu instancjach na 8 lat ciężkiego więzienia. W ten sposób bandyta został unieszkodliwiony. Rodzina jednak Mroczków jest niepokieszona: obrońca jej, wierny pies „Dobi“ nie żyje. W parę miesięcy po zajęciu z bandytami jakaś niekczemna ręka otruliła go mięsem z tłuczonym szkłem.

Morderca swej rodziny

zasądzony na śmierć przez powieszenie.

Czortków, w marcu.

(H. J.) Przed sądem przysięgłych w Czortkowie odbyła się rozprawa karna przeciw Józefowi Kozaczkiowi rolnikowi z Wierzbowa, pow. Trembowla, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, popełnionego na całej swej rodzinie, składającej się z sześciu osób, a mianowicie ojca, siostry zamężnej, jej męża oraz ich dwojga dzieci.

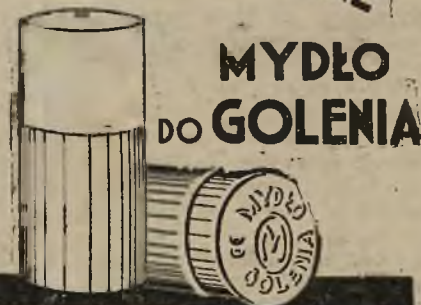
Straszna ta zbrodnia miała tło następujące:

W niedzielę 4 sierpnia 1929 r. czyniono w Wierzbowcach, w domostwie Iwana Kozacz-

ka, przygotowania do wesela jego młodszej córki, Tekli, której ślub odbyć się miał 6-go sierpnia 1929 r. Radość ojca i młodej nie była zupełna, gdyż do ich rodziny wkraśli się duch niezgody. Niesnaski ojca z córkami Teklą i Anną i córek między sobą wywoływały stale awantury, a przyczyną był spór o ziemię.

Oto żona Iwawa Kozaczka, a matka oskarżonego, oraz Tekli i Anny, umierając, zapisała swój majątek po połowie swemu mężowi i córce Annie Jakimyszyn. Tymczasem na skutek jakiejś niewyjaśnionej pomyłki,

PIENISTE i ŁAGODNE



MAJOLA

Nagrodzony pisarz.



(xy) Nagrodę nowojorskiego wydawnictwa Harpers i Brothers za niemiecką książkę, która ma być przełożona na język angielski, otrzymał dr. Bernhard Guttman (nasza rycina). Nagroda była przeznaczona dla młodych niemieckich autorów, gdy tymczasem dr. Guttman liczy 61 lat.

cały majątek został zainstalowany na Annę Jakimyszyn. Iwan Kozaczek, dowiedziawszy się o tem, rozpoczął ze swą córką proces o połowę spadku. Rodzina rozbita była na dwa wiecznie waśniące się obozy.

Wieczorem 4 sierpnia 1929 r. po kolacji udał się oskarżony na spoczynek do stodoły, gdzie spiał wraz ze swym ojcem. I oto tej nocy rozegrała się straszna tragedia. Następnego dnia o świcie znaleźli sąsiedzi w chacie Kozaczków sześć świeżych krwią ociekających trupów. Jako sprawcę tej ohydnej zbrodni aresztowano jedynego pozostałego przy życiu członka rodziny, Józefa Kozaczka.

Na odbytej rozprawie oskarżony przedstawił całą tragedję familijną w ten sposób, że szwagier jego Jakimyszyn uderzył siekierną ojca oskarżonego, Iwana, wobec czego oskarżony, stając w obronie ojca, odrzucił szwagra, wyrwał mu siekiernę i uderzając go ostrzem siekiery, zabił go na miejscu. Kto zamordował resztę członków rodziny, nie wie.

W sprawie tej odbyła się już raz rozprawa w ostatniej kadencji, lecz na wniosek obrońcy została ona wówczas odroczone celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego przez obserwację w zakładzie leczniczym. — Obecnie naskutek orzeczenia znawców, że oskarżony jest całkiem normalny i odpowiedzialny za swój czyn, odbyła się rozprawa ponownie.

Wobec zatwierdzenia wszystkich pytań odnośnie do winy oskarżonego 12 głosami sędziów przysięgłych, Trybunał wydał wyrok, zasądzający oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońca zgłosił kasację.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego.

Pobudka. -- Uroczyste nabożeństwa. -- Defilada. -- Składanie życzeń. Przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim. -- Inne obchody.

(d.) Wczoraj, w dniu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, wczesnym rankiem orkiestry wojskowe i cywilne na ulicach miasta odegrały pobudkę. Następnie o godzinie 10-tej w Bazylice Archikatedralnej uroczyste nabożeństwo odprawił ks. biskup Lisowski w otoczeniu licznej kleru, w czasie którego śpiewał chór Lutni-Macierzy pod batutą prof. Goreckiego. W nawie kościelnej obok licznie zebranej publiczności jawili się: wojewowa hr. Gołuchowska z sekretarzem Kirchnerem, inspektor armii gen. Rómmel, dowódca korpusu gen. Popowicz, gen. Czuma i gen. Głuchowski, komisarz rządu dr. Nadolski i jego zastępcy dr. Obmiński i r. Frankowski, senaty wyższych uczelni z rektorami dr. Schramem, dr. Weiglem i dr. Markowskim na czele, prezes sądu Wojcicki, prezes Izby Skarbowej dr. Polak, dyrektor kolei inż. Morawiański, prokurator dr. Szymowicz, karator Pytlakowski, zastępca starosty grodzkiego r. Schnitzler, starosta powiatu lwowskiego Eckhardt, naczelnicy wydziałów urzędów państwowych i komunalnych, powstańcy 1863 r., delegaci wszelkich organizacji, związków i stowarzyszeń itd. W kościele szpaler trzymali kadeci, zaś honory wojskowe oddawały kompanje 19 i 40 pp. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Równocześnie także uroczyste nabożeństwa odbywały się we wszystkich kościołach i świątyniach. W synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej modły odprawił rabin dr. Lewin. Jawili się tam reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, przesi W. Chajes i I. Jaeger imieniem Kahału, wiceprezydent Izby handlowej arch. Ułam, oraz delegaci wszelkich instytucji, organizacji i stowarzyszeń żydowskich.

Po nabożeństwach o godzinie 11-tej na placu Halickim odbyła się

DEFILADA.

którą odebrał na koniu inspektor armii gen. Rómmel, honorowe zaś miejsca zajęli wojewoda hr. Gołuchowski i dowódca korpusu gen. Popowicz. Defiladę prowadził gen. Czuma. W defiladzie wzięły udział wszelkie formacje wojskowe, kadeci, hufce przysposobienia wojskowego, szkolne, akademickie, sokole, młodzież wiejskiej, pocztowców, kolejarzy, oraz Ochotnicza Straż Pożarna.

W GMACHU WOJEWÓDZTWA.

Po defiladzie w południe wojewoda hr. Gołuchowski przyjmował życzenia, składane na jego ręce dla marszałka Piłsudskiego. Życzenia te składali naczelnicy urzędów państwowych i komunalnych, rektorowie wyższych uczelni, delegaci wszelkich instytucji, organizacji, towarzystw i związków, reprezentanci Gminy żydowskiej i towarzystw żydowskich, reprezentanci niektórych towarzystw ruskich, oraz konsulowie: rumuński Jerzy Gallin, czechosłowacki dr. Jan Jirasek, węgierski dr. Józef Neuman, finlandzki inż. Konrad Łoziński.

UROCZYSTE ZEBRANIA I PRZEDSTAWIENIA.

W porannych godzinach w szkołach lwowskich odbyły się okolicznościowe poranki, których program wypełniły produkcje muzyczno-wokalne młodzieży i odpowiednie prelekcje, poświęcone osobie Marszałka Piłsudskiego.

O godzinie 3 popołudniu artyści teatrów miejskich odegrali dla żołnierzy garnizonu lwowskiego na scenie Teatru Wielkiego sztukę „Kościuszko pod Racławicami“. Równocześnie Klub Sportowy Policji Państwowej urządził w sali Teatru Małego uroczyste przedstawienie, w którego program wchodziła, obok części muzyczno-wokalnej sztuka Sie-

roszewskiego „Bolszewicy“, odegrana siłami amatorskimi.

Wieczorem nauczycielskie „Ognisko“ urządziło w sali Muzeum Przemysłowego uroczystą akademię, podczas której przemówienie wygłosił dyr. A. Kopacz. Na dalszy program złożyły się produkcje chóru mieszanego „Ogniska“ pod batutą E. Kamiańskiego, M. Dobrowolskiej (śpiew), F. Listowskiej (fortepian), St. Pawińskiej (wiolonczela) i St. Pańkowa (skrzypce), zaś T. Andruchowicz wygłosił wiersz o Józefie Piłsudskim.

Lwowska Szkoła Handlowa T. S. H. przy ul. Franciszkańskiej 9, urządziła wczoraj w sali Gwiazdy, uroczysty obchód dla młodzieży szkolnej oraz rodziców. Przemówienie wygłosił prof. T. Urbański, poczem młodzież odegrała rewję p. t. „Z życia legionowego“ układu i reżyserji prof. J. Hausvatera.

Wieczór w Teatrze Wielkim odbył się galowe przedstawienie. Widownię zapełnili przedstawiciele władz we frakach, licznie zebrani reprezentanci wszelkich sfer miasta. Na wstępie orkiestra odegrała hymn państwowy i „My pierwsza brygada“, poczem przemówienie wygłosił profesor uniwersytetu dr. Chyliński. Następnie artyści odegrali po-

HALLO!

HALLO!

Sensacja ostatniej chwili!

TRZYŁAMPOWY RADJOCDBIÓRNIK, zagraniczny, wszechświatowej sławy TYLKO zł. 75.

Układ tego aparatu gwarantuje odbiór stacji na głośnik, z silną wystarczającą na największą salę. Tak bajecznie tanią cenę zawdzięcza my nabyciu wielkiej ilości aparatów tego typu.

Głośnik wielkiego rozmiaru pierwszorzędnej jakości, odróżniający się niedoścignioną czystością głosu i naturalnym dźwiękiem

Zł. 60!—

Również polecamy kompletne aparaty detektorowe pierwszorzędnej jakości:

Polmet', Marconi', Nora', Standard', Leopold' po cenach fabrycznych, na bardzo dogodnych warunkach spłat. Przy zakupie aparatu lampowego przyjmujemy zakupiony detektor w pełnej cenie zakupionego.

Posiadamy na składzie wielki wybór słuchawek doskonałej jakości, części składowe i wszelkie akcesoria po cenach nader niskich. Dla większych mieszkań, lokali publicznych, i t. p. polecamy

odbiorniki elektryczne

MARCONIEGO, PHILIPSA i TELEFUNKEN

najnowszych konstrukcyj z lampami ekranowanymi, niezależną instalacją radiową od baterji anodowej i akumulatora.

Aparaty te dostarczamy również na długoterminowe spłaty. Cenniki, wszelkie informacje, oraz porady fachowe bezpłatnie! Kompletne inst. radjodbiornicze z pełną kilkuletnią gwarancją!

Zakłady Radjotechniczne „UNI WERSAL“,
Lwów, ul. Kołłątaja I. 3. Telef. 74-80. 1281

raz pierwszy sztukę M. Szukiewicza „Na przelomie“.

Wreszcie IV odcinek Obrony Lwowa urządził uroczysty obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w sali warsztatowej na głównym dworcu. Prelekcję p. t. „Marszałek jako wódz“, wygłosił płk. Z. Zygmuntowicz, poczem nastąpiła część koncertowa.

SENSACYJNA ZBRODNIA

PRZED SĄDEM PRZEMYSKIM.

Trzynasty dzień rozprawy o morderstwo przeciw emery. major. Tadeuszowi Ryłskiemu.

W powodzi wniosków. -- Uchwały trybunału. -- Rewelacyjne zeznania p. Jadwigi Sattellowej. -- „Mistrz“ Popławski i mecenas Ebersohn.

(Od własnego korespondenta)

Przemyśl, 19 marca.

(m) Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się wprawdzie formalnie o g. 9-iej rano, jednakowoż faktycznie właściwa rozprawa została otwarta po godz 12-iej w południe.

Przeszło trzy godziny bowiem trwała narada trybunału, który załatwił wszystkie wnioski zarówno obrony, jakoteż prokuratora, oraz zastępców strony poszkodowanej. Przeważnie wszystkie wnioski, postawione z tej i z tamtej strony zostały przez trybunał uwzględnione, zaś odrzucone zostały te, które miały charakter demonstracyjny lub też zmierzały do uwypuklenia okoliczności o podrzędnem znaczeniu dla istoty sprawy.

Osk. Ryłski zachowuje się naogół z pewną godnością, odnosząc się z natury rzeczy z rezerwą do prokuratora, który znów z obowiązku ma zaszczyt zadawać mu pewne pytania.

Trybunał ogłosił m. in., że dopuszcza wszystkich świadków odnośnie do sprawdzenia, czy prośba istotnie rosła obok werandy. Dopuszczono m. in. św. dr. Sternschussa, dr. Kitaja, dr. Jahnera, Katzmana, Weznerowa, Kapitaja i Serbaja, Złipskiego, kpt. Gajowskiego i kpt. Berwida, Fedykowa, Topilke, Borkowskiego, Rozena.

Wskutek tego sprawa przeciwko Ryłskiemu przeciwnie się jeszcze o kilka dni, zwłaszcza, że kontyngent świadków wymienionych w akcie oskarżenia, również jeszcze w dość dużej mierze nie został wyczerpany.

Następnie przystąpił trybunał do przesłuchania św. Jadwigi Sattellowej (lat 53, rz. k.) żony kapitana ze Lwowa. (Mąż jej jest ciętym bratem św. Ryłskiej). Jest ona jedynym z najważniejszych świadków informacyjnym. Zeznaje głosem spokojnym, posilając się od czasu do czasu kroplami na serce. Śp. Ryłską znała od lat 35. Była to kobie-

ta o temperamentie sangwinyjnym i nerwowym. Z Jasińskim stykał się świadek do wybuchu wojny, podczas której z Ryłską spotykała się bardzo rzadko. Pożycie z Jasińskim było dość poprawne, ale wskutek tego, że Jasiński miał słowniki także z innymi kobietami, Jasińska wzięła z nim rozwód. W r. 1927 była Ryłska u świadka we Lwowie. Wówczas skarżyła się, że pierwsze małżeństwo (z Jasińskim) było złe, ale i drugie z Ryłskim było również nieszczęśliwe.

Użalała się bardzo na stosunki majątkowe, że są niepomysłne, bo mąż przetrwania znaczne kwoty na kobiety i hulanki, a majątek ziemski coraz bardziej brnie w długach.

Dopiero w pierwszej połowie listopada r. 1927 dowiedziała się p. Sattellowa o tragicznym wypadku z śp. Ryłską. Udała się wówczas do gminy ewangelickiej we Lwowie, aby się tam dowiedzieć bliższych szczegółów. Tam ją poinformowano na podstawie zapisków, że św. Ryłska zastrzeliła się, oraz, że żadnych testamentów nie pozostawiła.

Wówczas też upoważniła adwokata Gelehmtera we Lwowie, aby się zajął sprawą spadkową. Wkrótce zaś sama udała się do Popławskiego, który jej również oświadczył, że żadnego testamentu po św. Ryłskiej niema. To było jej pierwsze spotkanie z Popławskim.

W jakimś czasie potem spotkała Popławskiego we Lwowie, obok kawiarni Wiedeńskiej. Rozmawiała z nim. Odtąd Popławski stał się jej częstym gościem. Powtarzał też nieraz, że Ryłska wcale nie zastrzeliła się, tylko, że ją niewątpliwie zabił Ryłski. Opowiadał też, że Czajkowska ma obiecanych 50 morgów pola za to, że zobowiązała się zachować tajemnicę i milczeć jak grób o całej sprawie.

Przew.: Jak się Popławski wyrażał o Ryłskim?

Św.: Mówił — to bandyta! On podczas woj

Dzisiaj po raz ostatni podwójny program dźwiękowy. **SPIEWAJĄCY BŁAZEN I ROMANS WSPÓŁCZESNEJ PANNY.** Jutro nieodwołalnie ostatnie 2 seansy — z powodu koncertu — tylko **SPIEWAJĄCY BŁAZEN** o godz. 3 i 5.15. — Zniżki ważne.

APOLLO

NASTĘPNY PROGRAM: PIERWSZY DŹWIĘKOWIEC HUMORU

BUSTER KEATON „MAŁŻENSTWO NA ZŁOŚĆ“

1562

ny niejedno zrobił. Nikt inny, tylko on zabił żonę. Opowiadał, że Ebersohn wiedział wszystko o całej sprawie i w porę zniszczył wszystko, co by mogło Ryłskiemu zaszkodzić.

Gdy w r. 1929 toczyła się już rozprawa przeciw Rostockiemu, na pytanie świadka, skierowane do Popławskiego, dlaczego ten nie zeznał obciążając przeciw Ryłskiemu, Popławski odrzekł, że jest od niego finansowo zależny.

W lipcu 1928 przyszedł do świadka Rostocki z Popławskim i zabił się, że jest bez posady i nie ma z czego żyć. Przyjechał więc do dr. Ebersohna, aby się z nim obliczyć. Popławski wówczas wywołał świadka i rzekł: „Pani Sattellowa, proszę pani, proszę mu (tj. Rostockiemu) obiecać 20.000 dolarów, płatnych na wypadek, jeśli pani dostanie połowę majątku, oraz, że mu pani da posadę rządową“. Na to zdziwiona i bez namysłu odpowiedziała Popławskiemu: „Dobrze“. Ponieważ zaś Rostocki wspominał, że przyjechał po należytość do dr. Ebersohna, uważała to wszystko za pułapkę.

Wróciła do pokoju, w którym był Rostocki, ale o pieniądzach z nim nie mówiła. Natomiast Rostocki opowiadał szczegółowo, jakto Ryłski miał zamiar umieścić Ryłską w domu dla umysłowo chorych.

Popławski też wyjaśnił jej, że Rostocki odszedł ze służby, bo się obawiał bardzo majora, gdyż major to człowiek, który się z ničem nie liczy.

Następnie świadek Sattellowa zeznaje, że kiedy

dnia 11-go marca 1930

zjawiała się w budynku sądowym w Przemyśle, przystąpił do niej na kurytarzu Popławski, poczem nawiązali rozmowę następującą.

Popławski: — Pani Sattellowa!

O tem nie, co pani obiecała Rostockiemu.

Sattellowa: Ja obiecałam? Toż to była pańska inicjatywa.

Popławski: Bo to dla pani źle.

Sattellowa: Niech będzie źle, pan pierwszy zeznaje, ja druga.

We wrześniu r. 1928 Popławski przestał świadka odwiedzać. Na dzień przed Sylwestrem spotkała się przypadkowo z Popławskim, który powiedział: „No co! tamta strona góra, bo mają pieniądze“, przyczem zaprosił ją do siebie, bo ma jej coś bardzo ciekawego opowiedzieć. Po kilku dniach udala się też do Popławskiego, który jej odczytał

treść swego pamiętnika.

Świadek cytuje te szczegóły, które jej nie wywierały z pamięci, a więc, o miłości Ryłskiej do p. Saj., o małżeństwie Ryłskiej z Ryłskim, które doszło do skutku za pośrednictwem autora pamiętników Popławskiego i pułk. Huberta. Jest tam dalej wzmianka o butonach śp. Ryłskiej, które major

zabrał,

że Ryłski był złym gospodarzem, prowadził fałszywe książki rachunkowe, doprowadzał żonę

do stanu szaleństwa,

a zawsze tak kierował, że w chwili, kiedy żona była zirytowana, był ktoś obecnym jakby na dowód, że Ryłski w takich razach ustępował. Ryłska mu oddała w przechowanie papiery wartościowe.

Dalej Popławski czytał, że

Ryłski zabrał mu testament Ryłskiej i spalił go,

a do koperty włożył czysty papier. Pamiętnik kończył się sprawą dzierżawy majątku Chorzowa, a ostatnie słowa pamiętnika brzmiały: W chwili, kiedy była już u szczytu marzeń, Ryłska się zastrzeliła.

P. Sattellowa przypominała sobie jeszcze jeden szczegół z pamiętnika, mianowicie o treści

listu Ryłskiego do Ryłskiej,

że musi wyjść za niego za męża, bo w jej łonie żyje jego dziecko. Kiedy zaś Ryłska w dalszym ciągu opierała się temu małżeństwu, groził jej Ryłski skandalem.

Przew.: Co pani opowiadała Zarańska?

Św.: Opowiadała np., że raz, kiedy Ryłska krzyczała, to Ryłski miał jej zapechać ręcznik do ust, że Ryłski dawał jej sute napiwki, że rał

kazał jej wsypać do herbaty jakiś proszek, wskutek czego „pani“ wpadnie w taki szal, że będą ją mogli odwiedzić do domu warjatów.

Raz znów jej opowiadała Zarańska, że Ryłski nakłaniał ją, aby płynem z flaszeczki, którą jej wręczył, natarła Ryłską pod lewą pierśią w okolicy serca, a następnie, kiedy usnie, aby ją ukłuła szpilką, poczem Ryłską z pewnością już umrze.

Dnia 25 listopada 1928 przyszedł świadek do p. Dianniowej, której jednak chwilowo nie było w domu. Był tam Wojna i Schorz, za chwilę nadeszła p. Dianniowa. Zabrałam ich do siebie, była to niedziela. O godz. 4 popołudniu przyszedł do mnie Szeliga, przed którym złożyli szczegółowe zeznania o sprawie śmierci Ryłskiej, potem zaś więcej ani Wojna ani Schorz u świadka się nie zjawili.

Prók.: Czy pani nie przekupiła Rostockiego?

Świadek: Nie.

Prók.: A Wojnę i Schorza?

Świadek: Nie.

Prók.: Czy pani wiadomo, że dr. Ebersohn zajmuje mieszkanie p. Ryłskiej?

Świadek: Nie wiem.

Dr. Frim: Czy Popławski mówił pani kiedyś, że Ryłski zawsze nosi przy sobie broń?

Świadek: Tak mówił.

Dr. Frim: Czy pani coś wiadomo o napadzie na Zarańską?

Św.: Tak. Zarańska opowiadała, że raz jakiś nieznany osobnik groził jej, że Rostocki dostal w sądzie 6 miesięcy, to i ją czeka również podobna kara. Raz znów — mówiła — ktoś wykonał na nią napad, tak, że została ciężko pobita i musiała się długo leczyć. Zdaniem Zarańskiej, wykonał ten napad

któs wynajęty w tym celu przez Ryłskiego.

Obr. dr. Landau: Co pani odpowiedziała na propozycję Popławskiego, by dać Rostockiemu 20.000 dolarów?

Św.: Powiedziałam: dobrze.

Dr. L.: Popławski wówczas wyszedł, pani zaś powróciła do Rostockiego, a po chwili wrócił Popławski i mrugnął do pani, a pani do niego?

Świadek: Tak.

Dr. L.: Pani więc Popławskiemu na jego powyższą propozycję powiedziała „dobrze“, a później pani wróciła do Rostockiego. Co pani sobie wówczas pomyślała, to obojętne, ważną jest rzeczą, co pani powiedziała Popławskiemu.

Dr. Peiper prosi o sprostowanie stanu faktycznego tej sprawy w tym kierunku, że

p. Sattellowa uważała to jedynie za „trick“ nie biorąc całej propozycji Popławskiego ze strony poważnej.

Prók.: A co było powodem tego, że Popławski zwrócił się do pani z ową propozycją 20.000 dol. dla Rostockiego?

Św.: Tego ja nie wiem.

Prók.: Dlaczego pani powiedziała wówczas Popławskiemu: dobrze.

Św.: Myślałam sobie, że on chce mnie złapać, bo przyszedł od Dr. Ebersohna, więc powiedziałam „dobrze“, by się w ten sposób dowiedzieć od Popławskiego o wszystkim. — Uważałam, że Popławski jest podpalony przez Ebersohna, obawiałam się poprostu za-sadzki.

Prók.: Czy pani wiedziała, że w chwili, kiedy Popławski mówił o 20.000 dol., Rostocki widział Ryłskich idących do parku?

Św.: Nie.

Dr. Peiper: Pani mi opowiadała o tej sprawie dzisiaj?

Św.: Tak.

Obr. Dr. L.: Pani się więc radziła pana Dr. Peipera?

Św.: Tak.

Dr. L.: To ważne, proszę to zaprotokołować. A dlaczego pani się radziła?

Św.: Bo wiedziałam, że pan mnie będzie pytał, dlaczego tego nie zeznałam w śledztwie.

Dr. L.: A dlaczego pani tego w śledztwie nie zeznała?

Św.: Bo przypominałam sobie o tem dopiero w sądzie.

Następnie zarządził przewodniczący konfrontację św. Sattellowej z Popławskim, który niczego się nie wypiera, ale zaznacza, że to były bajki. O scenie w pokoju p. Sattellowej opowiada, że to Sattellowa jego pytała, czy ma coś dać Rostockiemu, na co odpowiedziałem: „Jak pani uważa“.

Przew.: A co było w kurytarzu sądowym 11. marca br.?

Św.: Sattellowa powtarza, co poprzednio c tem zeznała, a Popławski uśmiecha się i mówi, że to nieprawda. „To p. Sattellowa przyrzekła mi połowę majątku, jeśli będę zeznał to w sądzie, co przed nią mówiłem“.

W dalszym ciągu Popławski, w sposób widocznie niepewny,

szybko wszystkim zaprzecza.

Sprawa też wrazenie dość niesamowite ten starzec, który z góry zapowiedział, że będzie zeznawał na rzecz tego, którego szanse będą lepsze.

Prók.: Czy 11. marca br. w sądzie przemyskim pan pierwszy przystąpił na kurytarzu do p. Sattellowej?

Popławski: Tak.

Prók.: A co pan powiedział?

Popławski: Powiedziałem, że o tem, co ona obiecała Rostockiemu, ja nie zeznałem w sądzie.

Prók.: A dlaczego pan tak mówił?

Popławski nie daje odpowiedzi, poczem już niczego konkretnego z Popławskiego wy-dostać nie można. Odpowiedzi jego wzbudza-ją śmiech, zwłaszcza, kiedy wyjaśnia, że ba-wiąc u p. Sattellowej we Lwowie, wyszedł z pokoju dlatego,

bo się zakaszlał...

Na tem dzisiejszą rozprawę ukończono Ciąg dalszy w czwartek 20 bm.

Uwięzienie ojcobójcy.

Zabił ojca, a upozorował, że ten uciekł za granicę.

Przemyśl, w marcu.

(m.) Józef Szal, właściciel pięknego gospodarstwa rolnego w Książycach, w pow. przemyskim, posegł pewnej nocy lipcowej w roku 1929 spać do stodoły i od tego czasu znikł w sposób zagadkowy.

Na tle tego wypadku powstały najrozmaitsze, bardzo fantastyczne pogłoski, z których

najprawdopodobniejszą okazała się wieść, że Szal uciekł z Książyc, aby raz na zawsze zerwać z rodziną, żyjącą z nim od lat na sto-pie wojennej.

Pogłoski o ucieczce ojca pracowicie rozpowszechniał zwłaszcza syn Szala, Stanisław. Kiedy jednak opinia miejscowa się nie uspokoiła, twierdząc uporcezywie, że została po-

Celem umożliwienia Czytelnikom „Wiek Nowego“ wzięcia udziału w plebiscycie i zobaczenia programu, umieszczamy obok kupon, upoważniający do zakupu biletu za 1 zł. na wszystkie dowolne miejsca **dzisiaj 20. marca w kinie „PAN“**. Wyświetlany arcywspaniały film powiększony o 1000 m. p. t.

Czterech Djabłów

KUPON № 1.
upoważniający do zakupu biletu
za 1 zł. na dzisiaj 20. III. w kinie „Pan“

pełniona zbrodnia, której ofiarą miał paść stary S., był syn tym właśnie pierwszym, który skierował podejrzenie na matkę, wskutek czego została ona uwięziona, ale po wykazaniu swego alibi, wypuściły ją władze na wolność.

Jednakowoż policja nie ustawała w usiłowaniu, aby zagadkę tajemniczego zniknięcia Józefa S. rozwiązać, zwłaszcza, że niektóre okoliczności, towarzyszące temu rzekomemu zaginięciu coraz wyraźniej wskazywały na Stanisława Szalę, jako sprawcę.

W następstwie zarządzonej energicznych dochodzeń policyjnych, nastąpiło aresztowanie młodego Szalę, który po pierwszym uporze niezwłocznie niemal popuścił i złożył obszernie zeznania o przebiegu krytycznej nocy, przyznając się do tego, że ojca zabił w czasie bójki. Kiedy zaś stwierdził, że „stary“ nie daje znaku życia, zawłókł trupa w pole, wrócił do stodoły po łopate, wyko-

pał głęboki dół, zwłoki ojca tam wrzucił i przykrył ziemią.

Opowieść ta jednak zawiera wielkie luki, tak, że wszystko przemawia za tem, że St. Szal z premedytacją zabił ojca, kiedy ten spał w stodole, a dopiero potem przebrał go w nową odzież i zakopał w polu, by w ten sposób upozorować, że ojciec uciekł za granicę.

Młody Szal opowiadał, że ojciec, człowiek ostry, często go bił i nie chciał mu zezwolić na małżeństwo, chociaż już mu czas było się ożenić, bo już dochodził do 36 lat. Rodzina nienawdziła starego, bo nie miał serca, był zawsze ponury i gderliwy i nie dopuszczał nikogo do majątku.

Ekshumacja zwłok Józefa Szalę odbyła się w obecności tysięcy okolicznej ludności, która zgromadziła się w polu.

Zabójcę osadzono w więzieniu sądu okręgowego w Przemyślu. Jest on zdeprymowany i wciąż popłakuje.

Z SALI SĄDOWEJ.

Głośna afera „Orbisu“

przed Trybunałem karnym.

Zeznania pierwszych świadków.

(K. D.). Wczoraj w trzecim dniu procesu przesłuchano najpierw świadka Matkowskiego, radcę kolej, pełniącego obecnie funkcję zarządcy „Orbisu“ z ramienia Dyrekcji kolej.

Podaje on, że jeszcze przed wytoczeniem dochodzeń przeciw „Orbisowi“, sprawując tam czynności obserwatora, nie zauważył by wpływów za sprzedane bilety nie przekazywali oskarżeni do P. K. O. na rachunek Dyrekcji kolejowej.

Dalej stwierdza świadek, że obecny zarząd „Orbisu“ z zysku za r. 1929 w kwocie 100.000 zł. przeszło 100.000 zł. spłacił na rachunek dawnego długu, a resztę przeznaczył na kapitał obrotowy.

Co do osk. Dutkiewicza, świadek odniósł wrażenie, że był on w Ministerstwie opiekunem spraw „Orbisu“.

Następny świadek Piasecki, radca Dyr. kolej., wiele rzeczy dziś już sobie nie przypomina i podaje okoliczności nie istotne dla sprawy.

Dalej przesłuchano świadka Górnickiego, radcę Min. kolej., który podaje, że był przeciwny udzieleniu przez ministerstwo gwarancji „Orbisowi“ dla zagranicznych biletów kolejowych. Zdanie świadka podzielał referat prawni-

czy. Mimo to „Orbis“ gwarancję taką dostał. Na szczęście z tego tytułu Skarb kolej. nie poniósł żadnych strat.

Obciążając przeciw osk. Dutkiewiczowi zeznał świadek Uhnat, radca minist., który utrzymuje, że Dutkiewicz stale przesiadywał w gabinecie dyr. Dep. Markowskiego, będącego protektorem spraw orbisowych.

Świadek nie mając zaufania do Dutkiewicza, postarał się o przeniesienie go do innego oddziału, jak również polecił mu z posady w „Orbisie“ zrezygnować.

Pozatem wspomniani dwaj ostatni świadkowie, którzy z polecenia Ministerstwa badali sprawę nadużyć orbisowych, i twierdzili, że oskarżeni nie odprowadzali zainkasowanych kwot za bilety do Skarbu kolejowego.

Gdy przedstawiono świadkom odmienne w tym względzie orzeczenie znawców, odparli oni, że stwierdzili to na podstawie dostarczonych im wówczas zestawień i aktów, a aktów, z których wynikałoby co innego nie widzieli.

Według opinii panującej w kuluarach sądowych, decydującymi dla sprawy oskarżonych będą dzisiejsze zeznania znawcy księgowości dyr. Bielskiego.

Morderstwo za 100 złotych.

Dzisiejszy proces przed przysięgłymi.

Dwie partje parobków.

(K. D.) We wsi Mostkach pod Lwowem parobcy dzielili się na dwie wrogo do siebie odnoszące się partje. Między jedną a drugą partją przychodziło do częstych bójek, które wzajemną nienawiść potęgowały.

Zapowiedź zbrodni.

Szczególą nienawiścią palali 30-letni Iwan Sabor i 29-letni Stefan Wróblewski do Wasyla Hołubca, należącego do drugiej partji. Iwan Sabor w ciągu szeregu miesięcy głośno zapowiadał przed sąsiadami, że Wasyla Hołubca uśmiercić musi.

Za obietnicę 100 zł.

Korzystając z nastroju Sabora Wróblewski postanowił działać szybko. 9-go października ub. r. wieczorem około godz. 10-tej spotkał Sabora pod szkołą nakłaniał go Wróblewski do zastrzelenia Hołuba, obiecując

mu po dokonaniu krwawego dzieła wypłacić 100 zł. Wróblewski radził, że najlepiej będzie gdy Sabor zastrzeli Hołubę w noc, kiedy razem z nim pełni będzie służbę wartowniczą.

Po wahaniu — zgoda.

Sabor nie mógł się zrazu na dokonanie morderstwa zdecydować, dlatego Wróblewski przez trzy następnie obrabiał go wieczory, ciągle kusząc Sabora obietnicą 100 zł. — Wreszcie chęci na pieniądze Sabor zgodził się.

Tragiczne strzały.

W nocy z 15 na 16 sierpnia ub. r. niezgo nie przeczuwając Wasyl Hołubiec z Iwanem Saborem na warte poszedł. Udali się razem na pastwisko gminne, gdzie usiedli obaj na jednym z leżących tam ściętych dębów.

Gdy Hołubiec, siedzący po lewej stronie Sabora zdrzemnął się, Sabor strzelił do niego

Primo de Rivera przed śmiercią.



(xy) Rycina nasza przedstawia ostatnie zdjęcie zmarłego przed kilkoma dniami dyktatora hiszpańskiego, generała Primo de Riverę.

dwukrotnie z rewolweru, kładąc go na miejscu trupem.

„Ktoś go zastrzelił“.

Po dokonaniu zbrodni Sabor zaalarmował mieszkających opodal Józefa Rybaka i Wasyla Pakosza, a następnie wójta Tymka Dublibę, oznajmiając im, że „ktoś Hołubę zastrzelił“.

Jeden przyznał się.

Aresztowany Sabor na policji i w śledztwie sądowym przyznał się do zamordowania śp. Hołubca, nadmienając, że do wszystkiego namówił go Stefan Wróblewski.

Drugi zaprzecza.

Wróblewski zaprzeczył, by Sabora do zamordowania śp. Hołubca namawiał.

CO MÓWI SEKCJA ZWŁOK?

Sekcja zwłok wykazała u śp. denata dwie rany postrzałowe: jedną na prawym policzku, a drugą po prawej stronie klatki piersiowej. Zdaniem lekarzy postrzał w policzek zniszczył rdzeń przedłużony i lewą półkulę mózdkową, a drugi przeszedł przez śródpiersie i rozszarpał wątrobę oraz jelita, wywołując krwotok wewnętrzny. Obie rany były śmiertelne.

O zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

Prokuratura pociągnęła tak Iwana Sabora, jak i Stefana Wróblewskiego do odpowiedzialności, obwiniając obu o zbrodnię skrytobójczego i nasadniczego morderstwa.

Dzisiaj rano przed tut. Trybunałem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa. Przewodniczy nadr. Zgóralski, oskarża prok. dr. Mostowski, broni adw. dr. Macieliński.

Proces potrwa 3 dni.

Krwawe rozruchy w Indjach.

Rangoon. (PAT) W czasie odbywającego się tu procesu Sengupty, burmistrza Kalkuty, oskarżonego o akcję konspiracyjną doszło przed gmachem sądu do starcia między tłumem a policją, w wyniku którego było 100 rannych, w tej liczbie 30 policjantów i jeden dostojnik indyjski. Po interwencji policji wojskowej zdolano tłum manifestantów rozprószyć.

Awans i odznaczenia w wojsku.

Nowi dowódcy pułków. -- Szef sztabu DOK. Lwów przeniesiony do K. O. P.

Warszawa. (j. — telef.) W jednym z najbliższych dzienników personalnych M. S. W. ukaże się zarządzenie o przeniesieniu oficerów na wyższe stanowiska pułków i brygad.

Między innymi szef sztabu DOK. Lwów płk. Tadeusz Niezabitowski przeniesiony został do KOP-u na stanowisko dowódcy jednego z pułków. Dowódcą brygady kawalerji w Krakowie gen. Plisowski przeniesiony zostanie w stan spoczynku, a dowódcą tej brygady kawalerji mianowany będzie płk. Zygmunt Piasecki, dotychczasowy dowódcą 7 p. ułanów. Dowódcą brygady kawalerji w Brodach mianowany będzie pułk. Anders, dotychczasowy dowódcą brygady kawalerji w Równem, a dowództwo tej ostatniej obejmie płk. Adam Korytowski, dotychczasowy dowódcą 14 pułku ułanów. Dowódcą brygady kawalerji w Stanisławowie będzie pułk. Kleeberg, dotychczasowy dowódcą 6 pułku strzelców kaniowskich. Dowódcą brygady kawalerji w Hrubieszowie mianowany będzie płk. Jasiewicz, dotychczasowy dowódcą 2 pułku ułanów. Dowódcą 8 pułku ułanów w Krakowie mianowany będzie pułk. Kazimierz Masztalarz z 1 pułku Szwoleżerów, dowódcą 2 pułku ułanów ppłk. Józef - Kolec - Smoleński z 1 pułku strzelców podhalańskich mianowany zostanie dotychczasowy dowódcą 31 pułku piechoty płk. Musznikiewicz. Dowództwo 33 pułku p. obejmie ppłk. dypl. Karol Bloszański.

DEKORACJA KRZYŻAMI ZASŁUGI.

Numer 6-ty „Dziennika Personalnego“ Min. Spraw Wojsk. z dnia 18 marca rb. zawiera zarządzenia Prezydenta Rzplitej i Prezesa Rady Ministrów o nadaniu złotych, srebrnych i brązowych Krzyżów Zasługi.

Za zasługi na polu organizacji i wyszkolenia wojska złoty Krzyż Zasługi nadano generałom dywizji: inż. L. Berbeckiemu, K. Dzierżanowskiemu, J. Romerowi, J. Rómmłowi, E. Rydz - Smigłemu, L. Skierskiemu i K. Sosnkowskiemu; generałom: K. Fabrycemu, T. Kasprzykiemu, E. Knolłowi, inż. A. Li-

twinowiczowi, K. Łukowskiemu, G. Orlicz - Dreszerowi, W. Pasławskiemu, St. Burhardt-Bukackiemu, S. Dąb - Biernackiemu, Ol. Pożerskiemu; pułkownikom dypl.: Zb. Brochwicz - Lewińskiemu, B. Wieniawa - Długoszewskiemu, A. Trzaska - Durskiemu, B. Hulewiczowi oraz pięciu pułkownikom, czterem podpułkownikom i 6-ciu majorom.

Za zasługi na polu wyszkolenia wojska złoty Krzyż Zasługi przyznano płk. dypl. dr. R. Abrahamowi, płk. Al. Batoremu, płk. dypl. Wł. Bortnowskiemu, płk. F. Dindorf-Ankowiczowi, płk. L. Czechowiczowi, płk. dypl. Drapelli J., płk. W. Jasiewiczowi, płk. A. Jezierskiemu, płk. R. Kohutnickiemu, płk. Kończakowskiemu, płk. C. Kozierowskiemu, płk. Z. Piaseckiemu, płk. dypl. Wł. Pieniążkowi, płk. dypl. dr. W. Pietrasowi, płk. J. Weronejowi, płk. dypl. A. M. Wojtkiewiczowi, ppłk. St. Blockiemu, ppłk. L. Bogusławskiemu, ppłk. R. B. Ciborowskiemu, ppłk. dypl. K. Drucki-Lubeckiemu, ppłk. K. Duchnowskiemu, ppłk. R. Jagielskiemu, ppłk. dypl. K. B. Janickiemu, ppłk. dypl. os. pil. St. Kuźmińskiemu, ppłk. R. J. Matuszkowi, ppłk. dypl. W. M. Mikulicz-Radeckiemu, ppłk. dypl. J. Okulicz-Kozarynowi, ppłk. A. Sadowińskiemu, ppłk. A. Skroczyńskiemu, ppłk. inż. St. I. Sliwińskiemu, ppłk. P. Żelichowskiemu, ppłk. dypl. T. Zieleniewskiemu, oraz 18-tu majorom.

Za zasługi na polu organizacji wojsk, administracji, sądownictwa wojskowego i w innych dziedzinach, złote Krzyże Zasługi otrzymali: gen. dyw. S. Wróblewski II., gen. bryg. F. Zarzycki, gen. bryg. dr. J. Daniec, płk. Jan Gordon, płk. dr. M. Sosnowski, płk. dr. Woyczyński, ppłk. dypl. K. Głabisz, oraz siedmiu innych pułkowników, sześciu podpułkowników i 28-u majorów.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymało około 200 oficerów w randze kapitanów, rotmistrzów i poruczników.

Bronzowe Krzyże Zasługi otrzymało około 400 podoficerów zawodowych, podoficerów rezerwy i szeregowych.

Z Borthów LUDMIŁA MAZURKIEWICZOWA

wdowa po Inspektorze P. K. P.

zmarła dnia 19. marca 1930, po krótkiej a ciężkiej słabości, zaopatrzona św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21. marca 1930, o godz. 4-tej popoł., z domu żałoby przy ul. Pasiecznej 3 (obok rogatki Łyczakowskiej) na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają krewnych i znajomych 1565
syn, bracia, synowa, wnuczka i rodzina.

Kto wygrał?

WARSZAWA (AW.) W wczorajszym dniu ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padły główne wygrane na następujące numery:

350.000 zł. Nr. 184188.

15.000 zł. Nr. 162592.

60.000 zł. Nr. 182589.

10.000 zł. Nr. 131227, 134018, 186980,

206140.

5.000 zł. Nr. 20737, 93142, 136179,

178446, 199357, 26393.

3.000 zł. Nr. 42081, 169838, 67629,

113037, 151681.

2.000 zł. Nr. 27653, 96679, 167065, 179477,

197927, 198392, 73547, 75735, 91257, 139622,

168129.

1.000 zł. Nr. 9290, 15708, 16330, 22477,

31745, 36221, 39423, 41881, 46391, 55724, 60369,

64284, 68110, 80519, 82907, 96940, 103860,

128744, 133302, 137284, 139151, 149988, 140456,

173971, 182290, 186395, 188491, 194731, 200195,

200769, 203261.

„Hindenburg przeżywał tragedję“

Berlin (AW.) W kołach prawniczych, posiadających stosunki z otoczeniem Hindenburga, opowiadają, że w ostatnich dniach prezydent przeżywał formalną tragedję.

Podpisanie dokumentów ratyfikacyjnych, ustawy Younga i umowy likwidacyjnej stanowiły dlań najcięższe chwile życia, a depresyjny nastrój był daleko gorszy, aniżeli po pogromie armji niemieckiej w r. 1918.

Stary marszałek stoczył z sobą batalję duchową, ulegając wreszcie codziennym perswazjom członków rządu, wskazujących na nieobliczalną wprost następstwa polityczne dla Niemiec i Europy. Argumentem odpowiedzialności historycznej zdołano przekonać starę marszałka

NIEMIECKI TEATR OBJAZDOWY NA POLSKIM ŚLASKU.

Katowice (AW.) Wobec dojścia do porozumienia między Tow. Przyj. Teatru w Polsce, a niemieckim towarzystwem Teatralnem w najbliższym czasie wznowiono zostaną przedstawienia na Górnym Śląsku, przyczem pierwsze przedstawienie odbędzie się dnia 28 bm.

ZOKZ ogłosił rezolucję swego zarządu okręgowego, wzywającą społeczeństwo polskie na Śląsku do spokojnego zachowania się wobec przedstawień, aby w ten sposób dać dowód wyższości kultury polskiej nad społeczeństwem niemieckim, które kulturę swą objawiło znanym barbarzyńskim napadem na artystów polskich w Opolu.

WYWŁASZCZANIE CHŁOPÓW POLSKICH W ROSJI.

Moskwa. (AW.) Prasa sowiecka podaje, iż w okręgu winniczym na mocy odpowiednich postanowień odebrano bogatszym właścicielom inwentarz żywy i martwy, a niektórym i domy. W Dzierżanówce, okręg winniczy, członkowie kolektywu wyruszyli z czerwonym sztandarem na wieś celem likwidacji zagród zamożniejszych właścicieli, i przesiedlono tzw. biedotę do domów. Wśród właścicieli tego znajduje się znaczny odsetek Polaków.

Z sejmowej komisji budżetowej.

Dodatkowe kredyty załatwiono w trzecim czytaniu.

Warszawa (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa odbyła w dniu wczorajszym trzecie czytanie projektu ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1927/8.

Na wniosek referenta posła Liebermana przywrócono w budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych dwie skreślone w drugim czytaniu pozycje: Fundusz dyspozycyjny w kwocie 2,938,278 zł. i Fundusz propagandowy w kwocie 856,875 zł. oraz w budżecie Ministerstwa pracy pozycję 350,000 zł. na pomoc dla poszkodowanych przez wypadki majowe.

Te trzy pozycje przyjęto więc w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Poseł Lieberman wyjaśnił jeszcze, że owe 10 milionów na fabrykę w Mościcach nie zostały skreślone, lecz tylko przeniesione na właściwe miejsce, gdyż już raz przyjęte były i niepotrzebnie zostały umieszczone.

Następnie komisja przyjęła wszystkie artykuły projektu ustawy o dodatkowych kredytach. W ten sposób sprawa została załatwiona w drugim i trzecim czytaniu.

„Sowjety boją się Polski“.

Chęć zawarcia z Polską paktu o nieagresji.

Londyn (Pat.) „Daily Herald“ w korespondencji z Moskwy pt.: „Sowjety boją się Polski“, podkreśla pragnienie Sowjetów zawarcia z Polską paktu o nieagresji. Korespondent zaznacza, że ze strony oficjalnej oświadczone mu, iż rząd sowiecki gotów jest prowadzić rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa i neutralności z Polską i włączyć doń uznanie zobowiązań polskich wobec Rumunii na mocy sojuszu. Te zobowiązania według korespondenta obejmują pomoc dla Rumunii w wypadku sowieckiej interwencji o Besarabję. Decyzja Sowjetów spowodowana została według korespondenta rosnącą obawą co do polskich zamiarów w związku ze wzrastającymi we Francji wrogimi nastrojami wobec ZSSR. Zawarcie traktatu

handlowego z Niemcami odpręży stosunki polsko-niemieckie i wzmocni elementy antysowieckie.

PASAŻEROWIE SPŁONĘLI WRAZ Z OKRETEM.

Warszawa. (AW.) Z N. Yorku donoszą, że na przybyłym z górnego brzegu Magdaleny parowcu wybuchł w porcie Barenguillo pożar. Większość załogi i pasażerów pogrążona była w śnie i pożar odciął im drogę ratunku. W płomieniach zginęło 20 osób i kapitan. Statek spłonął.

Dokoła przesilenia.

Przypuszczalny skład gabinetu prof. Szymańskiego. Po deklaracji Marszałka Piłsudskiego. — Sejm pod osłoną policji.

Warszawa (j. — telef.). W dniu dzisiejszym marszałek Szymański podejmuje pierwsze kroki w kierunku zrealizowania powierzonej mu misji utworzenia gabinetu.

Przedwstępne konferencje z przedstawicielami klubów parlamentarnych rozpoczynają się dziś o godz. 10 rano i będą miały na celu zerjentowanie desygnowanego premiera co do stanowiska poszczególnych klubów.

Program konferencyj, które odbędą się w gabinecie marszałka Senatu, jest następujący: O godz. 5 odbędzie pierwsza konferencja z prezesem największego klubu sejmowego BB, posłem Sławskim oraz przedstawicielami tego klubu w Senacie Romanem i Gliwiczem. O godz. 12 odbędzie marsz. Szymański narady z pełnym prezydium BB.

Na po południe zaproszone zostały prezydja grup wchodzących w skład Centrolewu.

O godz. 5 odbędzie marszałek konferencja z Prezydium klubu PPS. (pos. Niedziałkowski), o godz. 6 z prezesem klubu „Wyzwolenia“ Rogiem, a w dalszym zaś ciągu przyjęci zostaną przedstawiciele innych klubów.

Jak utrzymują w kołach parlamentarnych, rozmowy marsz. Szymańskiego potrwać jeszcze przez dzień jutrzejszy i w razie udania się misji

zakończona zostaną w sobotę utworzeniem gabinetu.

Panuje przeświadczenie, że posiedzenie plenarne Sejmu, wyznaczone na poniedziałek, odbędzie się już zupełnie normalnie.

W wypadku powodzenia misji senator Szymański złoży natychmiast godność marszałka Senatu.

Gabinet półparlamentarny.

Mimo, iż narady nad sformowaniem rządu rozpoczynają się dopiero w dniu dzisiejszym, nie brak pogłosek co do przypuszczalnego składu gabinetu. Marszałek Szymański zamierza podobno

sformować tzw. gabinet półparlamentarny. Ustanowione ma być z powrotem stanowisko wicepremiera. Bez zmiany pozostanie obsada ministerstw: spraw zagran., spraw wojskowych, rolnictwa, przemysłu i handlu oraz reform rolnych.

„Najnikczemniejszy nabytek Polski“.

Głosy prasy o deklaracji Marszałka Piłsudskiego.

Dzisiejsza opozycyjna prasa warszawska zajmuje się bardzo intensywnie ostatnią deklaracją Marsz. Piłsudskiego i uderza zgodnie na sprzeczność zachodzącą jakoby w tem, że Marsz. Piłsudski

z jednej strony występuje przeciwko Sejmowi, potępiając jego działalność, a z drugiej strony pozwala na dalsze próby współpracy.

I tak socjalistyczny „Robotnik“ pisze między innymi:

„Mamy dyktatora, który nienawidzi legalnego ustroju państwa, ale trwa w ramach tego właśnie nienawistnego ustroju“

„Rzeczpospolita“ pisze, że Marsz. Piłsudski nie waha się oświadczyć, iż najnikczemniejszym nabytkiem Polski jest poseł do Sejmu.

A jednak Marsz. Piłsudski, wzdrzając się przed ewentualnością rozmawiania z posłem, zachęca, względnie nie zabrania prof. Szymańskiemu szukać współpracy z posłami.

W tem jest jakaś dwoista sprzeczność wewnętrzna, jakaś zagadka, zagadka tego właśnie impasu, w którym trwamy od tylu miesięcy, czy nawet lat.

Endecka „Gazeta Warszawska“ stwier-

Na stanowisko ministra spraw wewnętrznych wymieniają jako kandydatów dotychczasowego ministra Józewskiego oraz pułkownika Prystora, b. ministra pracy i opieki społecznej. Inne teki przypadłyby członkom BB. Wymieniane są nazwiska posła Byrki (wicepremier), prof. Krzyżanowskiego (skarbnik), posła J. Piłsudskiego (sprawiedliwość), b. posłanki Moraczewskiej (praca i opieka społeczna). Co do teki ministra oświaty, to premier zatrzymałby ją we własnych rękach, dobierając podsekretarza stanu z pośród doświadczonych fachowców.

Ile prawdy kryje się w tych pogłoskach, trudno ocenić. Niespodzianki zawsze są możliwe. Czy powiedzie się misja marszałka Szymańskiego, występującego pod hasłem zgody i współpracy z parlamentem, na to będzie miało wielki wpływ stanowisko klubów tzw. Centrolewu.

Po dzisiejszych konferencjach odbędą się specjalne narady Centrolewu celem ustalenia jego stosunku do misji marszałka Szymańskiego.

Zaznaczyć należy, że na terenie Sejmu trwa w dalszym ciągu, jakkolwiek zlagodzony, zatarg na tle tego, czy Sejm ma prawo obradować w czasie przesilenia rządowego, czy nie. Opozycja przeprowadza konsekwentnie swoje stanowisko i dzięki temu komisja budżetowa obraduje. Ponadto przedstawiciele klubów opozycyjnych zwrócili się do przewodniczącego Komisji konstytucyjnej, Makowskiego z pismem zbiorowym, wzywającym go do odwołania w najkrótszym czasie posiedzenia komisji konstytucyjnej.

Gdy nie powiedzie się prof. Szymańskiemu...

Wezorajszy „Wieczór Warszawski“ twierdzi, że w naradzie na Zamku wysuwana była koncepcja powierzenia misji utworzenia gabinetu posłowi Janowi Piłsudskiemu, że jednak koncepcja ta upadła, ale nie jest wykluczony powrót do niej w razie niepowodzenia misji senatora Szymańskiego.

dza, że

woła Marsz. Piłsudskiego decyduje o tem, co się w Polsce dzieje i on jest za wszystko odpowiedzialny. Ostatnia enuncjacja ma na celu usunięcie się od tej odpowiedzialności, lecz celu tego nie osiąga.

Prasę endecką interesuje najbardziej ustęp oświadczenia Marsz. Piłsudskiego, poświęcony panu Trampezyńskiemu.

„Rozbrajająco naiwny polityk“.

Prasa opozycyjna, mówiąc o horoskopach misji p. Szymańskiego, nawiązuje w większej części do ostatniej deklaracji Marsz. Piłsudskiego. „Robotnik“, wychodząc ze stanowiska, że deklaracja Marsz. Piłsudskiego ukazała się w dniu powierzenia misji marsz. Szymańskiemu, pisze, że misja p. Szymańskiego uzyskała już od razu piętno grzechu pierwotnego całej epoki pomajowej, piętno zasadniczej nieszczerości i ustawicznej sprzeczności wewnętrznej, piętno, które załamało już tyle charakterów

Pesymistycznie ocenia powodzenie misji p. Szymańskiego prawniczka „ABC“.

Powody, dla których marsz. Piłsudski od-

mówił utworzenia rządu, są zupełnie jasne. Natomiast

zupełnie niezrozumiałe jest powierzenie tej misji marsz. Szymańskiemu. Gdy sfery miarodajne desygnowały wybitnego okulistę i rozbijającego naiwnego polityka p. Szymańskiego na stanowisko marszałka Senatu, krok ten nie wywołał nawet większego zdziwienia. Dziś powierzono mu rolę premiera rządu, mającego na celu zwalczanie parlamentaryzmu od wewnątrz. Do tego potrzebne są zupełnie inne przymioty, walory i wady.

Desygnowanie marsz. Szymańskiego na premiera jest więc zupełnie niezrozumiałe.

Bardzo ciekawe rozważania podaje dzisiejszy żydowski „Nasz Przegląd“, który obiektywnie stwierdza, że marsz.

Szymański nie jest tym mężem, którego samo nazwisko skłoniłoby opozycję do umiarkowania i do powzięcia zaufania do utworzonego przezeń rządu“.

„Opozycja — pisze „Nasz Przegląd“ — musi zdać sobie sprawę, że jest to ostatnia próba dojścia do porozumienia ze Sejmem i dlatego musi podjąć z marsz. Szymańskim rokowania co do konkretnych warunków współpracy“.

Gdyby misja marszałka Szymańskiego się nie udała, nastąpi wznowienie ostrego kursu.

Ostre starcie z rządem na gruncie parlamentarnym jest dla opozycji utrudnione aż do przyszłej jesiennej sesji budżetowej. Z drugiej strony jednak

rząd przy obecnej konjunkturze gospodarczej i konieczności ratyfikacji doniosłych umów międzynarodowych nie może sobie pozwolić na ostrą walkę ze Sejmem. To wszystko sprawia, że należy dojść do porozumienia, ale tym razem na warunkach jasnych i ściśle umówionych.

„Niech żyje dyktatura!“

Wezorajszy wielki pochód pod Belweder, który nastąpił o godz. 6 wieczór, miał charakter demonstracji antysejmowej. W pochodzie niesiono transparenty z napisem: „Przez Sejm i Senat! Niech żyje wódz Piłsudski! Rozpedź Sejm! Niech żyje dyktatura“ itd. Równocześnie rozrzucono ulotki następującej treści:

Z ulicy Wiejskiej idzie na kraj zaraza. Tam podkopuje się gmach Rzeczypospolitej, tam wichryciele sieją zamęt i panikę. Stamtąd wywodzi się nędza i rozpacz ludu.

Obywatelo! Czas skończyć z biernością i bezczynnością.

W dniu 19 marca staną wszyscy do apelu, wszyscy pod Belweder pod rozkazy komendanta.

Zbiórka o godzinie 6-tej na placu Marszałka.

W związku z tą odezwą zarządzono zostały przed Sejmem środki ostrożności. Przy wejściu do Sejmu straż marszałkowska, wpuszczająca interesentów tylko po wylegitymowaniu się. Po ul. Wiejskiej krążyły liczne patrole policyjne. Spokoju jednakże nigdzie nie zakłócono. W sferach opozycyjnych podkreślają, że

odezwa antysejmowa nie została skonfiskowana.

Prasa niemiecka a enuncjacja Marszałka.

Warszawa (j. — telef.). „Kurjer Warsz.“ donosi z Berlina, że większość prasy tamtejszej stwierdza, iż ostatni list Marsz. Piłsudskiego zwiększyć może jeszcze chaos polityczny i wywołać nowy konflikt wewnętrzny. Natomiast oświadczenie premiera Szymańskiego ocenia „Vossische Ztg.“ dodatnio i stwierdza, że podziałało ono uspokajająco na opinię publiczną. Artykuł Marsz. Piłsudskiego uważa „Voss. Ztg.“ za zbyt ostry.

Według Agencji Wschodniej cała bez

wyjątku prasa niemiecka cytując najważniejsze ustępy artykułu marsz. Piłsudskiego i wstrzymuje się na razie od własnych komentarzy. Jedynie organ socjalistyczny „Vor-

wärts“ w tytule nad depeszą daje wyraz w sarkastyczny sposób swej fragmentarycznej ocenie.

Dzień imienin Marszałka Piłsudskiego.

Składanie życzeń w Belwederze.

Warszawa. 19 marca. (PAT.). O godz. 12 poczęli przybywać do pałacu Belwederskiego celem złożenia życzeń Marszałkowi Piłsudskiemu członkowie rządu z premierem Bartlem na czele, marszałek Senatu Szymański, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, ambasadorowie i posłowie państw zagranicznych, liczni posłowie i senatorowie BBWR, z prezesem Sławkiem na czele, członkowie kancelarii cywilnej i wojskowej Pana Prezydenta Rzpltej, przedstawiciele sądownictwa z pierwszym prezesem Sądu Najwyższego Supińskim na czele, wyżsi urzędnicy państwowi, atache wojskowi państw zagranicznych itd. — Przybywający dygnitarze zgromadzili się w salonie recepcyjnym Belwederu, wpisując się do księgi pamiątkowej. W międzyczasie na dziedzińcu zgromadziły się delegacje szkolne oraz organizacje ze sztandarami. O godz. 12.30 przybyły przed pałac dwie kompanie Federacji Związku młodzieży wiejskiej, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Oddziały te przyjął pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski w towarzystwie prezesa Federacji pła Polakiewicza,

stepnie niezliczone delegacje oddziałów wojskowych, przybyłe ze wszystkich stron Rzeczypospolitej.

MARSZ SULEJÓWEK—BELWEDER.

Warszawa. (PAT.). W dzień imienin Marszałka Piłsudskiego odbył się doroczny marsz Sulejówek—Belweder. Dystans wynosił około 27 klm. Ostateczne wyniki marszu Sulejówek—Belweder przedstawiają się następująco: Wystartowało 62 drużyn, wycofały się 2 zespoły, zdyskwalifikowano 4. Ogółem sklasyfikowano 56 drużyn, z czego 19 wojskowych, 18 organizacji przysposobienia wojskowego i 19 strzeleckich. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął 33 pp. Łomża, zwycięzca ogólny i w klasyfikacji wojskowej. Czas po zwaloryzowaniu punktów dodatnich i ujemnych na jednostki czasu wynosi 2.14.39. Drugie miejsce zajęła drużyna Szkoły podchorążych rezerwy piechoty z Zambrowa, trzecie miejsce zaś drużyna 1 dywizjonu samochodowego z Warszawy w czasie 2.16.29. Wieczorem odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięskim drużynom. Nagrodę za najlepszą formę otrzymał 22 pp. z Siedlec. Rozdania nagród dokonał dowódca O. K. I. gen. Wróblewski.

Również i w innych miastach Polski odbyły się uroczyste manifestacje na cześć Solenizanta.

Warszawa. (PAT.). O godz. 13 przybył do pałacu Belwederskiego ks. kardynał Kakowski, składając swój podpis w księdze pamiątkowej. Z kolei składali swe podpisy: generałcja i przedstawiciele władz wojskowych, na-

poszukiwania za Dubrowskim i otworzyli drzwi do drugiego pokoju, ukazał się z rewolwerem w dłoni Dubrowski. Policjanci dobyli rewolwerów i zawołali:

„ręce do góry!”

W tej chwili padł strzał, Dubrowski widząc, że nie zdola uciec, przyłożył lufę do skroni i pociągnął za cyngiel.

W stanie beznadziejnym przewieziono defraudanta-samobójcę do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Prawie wszystkie zdefraudowane pieniądze Dubrowski zdołał już wydać. Kupił on sobie motocykl, dywan, portjery, gramafon i część urządzenia mieszkania, a 4000 zł. złożył na swoje konto w P. K. O. Przy nim samym znaleziono 639 zł. Wszystkie rzeczy skonfiskowano.

PAPIEŻ ODPRAWIŁ MSZĘ EKSPIACYJNĄ

Rzym. (PAT.) W dniu wczorajszym w Bazylice św. Piotra, Ojciec św. odprawił mszę ekspiacyjną, celem prześladowania Opatrzności za okrucieństwa i prześladowania religijne w Rosji sowieckiej oraz na intencję powrotu narodu rosyjskiego do prawdziwego pokoju Chrystusa. Na mszy obecni byli kardynałowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele arystokracji i szlachty rzymskiej oraz olbrzymie tłumy wiernych.

KS. PANAS URZĄDZIŁ AKADEMJE KU CZCI GEN. HALLERA.

Warszawa. (j. — telef.) W sali Doliny Szwajcarskiej ks. Panas urządził akademję ku czci gen. Józefa Hallera w obecności korporantów narodowych i licznego audytorjum.

LICZBA BEZROBOTNYCH WZRASTA.

Warszawa (AW). Według danych Państw. Urzędów pośrednictwa pracy za czas od 8 do 15. marca br. liczba bezrobotnych wynosiła w tym okresie 292.459 osób, w tej liczbie 57.081 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta powiększyła się o 4616 osób.

UJĘCIE HANDLARZY ŻYWYM TOWA-REM.

Warszawa (j. — telef.). Na dworcu w Tezewie aresztowano dwóch podejrzanych ludzi w chwili gdy usiłowali przewieźć przez Gdynię do Argentyny troje dzławcząt. Według wszelkiego prawdopodobieństwa są to zawodowi handlarze żywym towarem.

WILK RZUCIŁ SIĘ NA DOZORCĘ.

Warszawa. (j. — telef.) Na terenie miejskiego ogrodu zoologicznego doszło wczoraj do krwawej bitwy między dozorcami a wilkami. Jeden z dozorców, niejaki Kiljan, pokonał wilka, który rzucił się na niego. Dzięki przytomności umysłu dozorca uszedł śmierci, gdyż wsunął rękę w gardło drapieżnika. Na alarm nadbiegli inni dozorcey, którzy kilkoma strzałami położyli wilka trupem. Kiljan ma poszarpane całe ramię i natychmiast został przewieziony do szpitala.

Krwawy porachunek.

(d.) Służąca Anna Tkaczyszyn pozostaje w służbie w realności przy ul. Jakóba Hermana 1. 8. Od dłuższego czasu jej adoratorem był niejaki Jan Wasylkiewicz, liczący 26 lat, obecnie bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Jednak niedawno temu Tkaczyszynówna poznała się z niejakim Michałem Fundalskim, mieszkającym przy ul. Piastów 1. 12. Gdy oboje poczęli częściej widywać się i chodzić po spacerach i do kina. Wasylkiewicz postanowił zemścić się na Fundalskim. Przybrał on sobie wczoraj do pomocy niejakiego Piotra Steca, liczącego 24 lata, zamieszkałego w Żydaticzach pod Lwowem, poczem obaj na ulicy napadli na Fundalskiego. Stec uderzył go dwa razy laską po głowie, zaś Wasylkiewicz pchnął go nożem dwa razy w plecy, przebijając mu płuco. Pogotowie ratunkowe ciężko rannego Fundalskiego przewiozło do szpitala powszechnego. Wasylkiewicza i Steca policja aresztowała.

Pogrzeb Primo de Rivery.

Demonstracje monarchistyczne.

WARSZAWA (j. telef.). „Ekspress Poranny“ donosi z Madrytu, że pogrzeb b. dyktatora Hiszpanji zamienił się w wielką rewję wojskową. Trumna ze zwłokami Primo de Rivery przybyła do Madrytu specjalnym pociągiem. Przeniesiono ją do kaplicy na dworcu, przed którym zgromadziły się niezliczone tłumy publiczności. Kobiety, wszystkie w żałobie, klęcząc, modliły się. Przybył też król Alfons i pół godziny cicho modlił się u trumny eksdyktatora.

Podczas pogrzebu doszło do hałaśliwych demonstracji monarchistycznych, wskutek czego stracił charakter żałobnego obrzędu. Wznoszono okrzyki „niech żyje król!“ „niech żyje Hiszpanja“.

Na cmentarzu przyszło do przykrych scen. — Tylko na chwilę zapanował spokój i wtedy były minister Anido wygłosił krótkie przemówienie, poczem znowu poczęto wznosić okrzyki na cześć króla.

Wykrycie sprawców

ohydnej zbrodni pod Zaleszczykami.

ZALESZCZYKI, w marcu.

Sledztwo w sprawie ohydneho mordu, dokonanego we wsi Kołodróbce w pow. zaleszczyckim, doprowadziło do ujęcia sprawców. Są nimi: 17-letni Petro Kozaruk i 18-letni Njkoła Olejnik. Ofiarą ich, jak już donosiliśmy telefonicznie, padli małżonkowie Wechselblattowie, którzy prowadzili sklepik w tej wsi. Oboje oni zostali zamordowani, a matka Wechselblattowej, starszka, odniosła śmiertelne poranienie.

Zbrodnia została dokonana w nocy z 16. na 17. marca o godz. 3 nad ranem. Zbrodniarze najpierw ugodzili swą ofiarę drągiem po głowie, a następnie zastrzelili z rewolwerów. Matka Wechselblattowej otrzymała kilka uderzeń drągiem po głowie, tak, że padła nieprzytomna na ziemię. Wedle pogłosek, zbrodnia miała być zemstą za posądzenie Kozaruka i Olejnika, którzy służyli u Wechselblattów, o dokonanie u nich kradzieży. Obaj nieletni zbrodniarze zostali uwięzieni.

Tajemnicze zniknięcie 20.000 zł.

Samobójstwo defraudanta.

Warszawa. (j. telef.). Przed kilku dniami zginęła w warszawskim urzędzie pocztowym Warszawa I. w zagadkowy sposób paczka z walutą zagraniczną, wartości 20.000 zł., wysłana z Morawskiej Ostrawy do Banku Dyskontowego w Warszawie. Władze policyjne wdrożyły śledztwo, które doprowadziło do ustalenia, że ostatnio porzucił samowolnie pracę 24-letni praktykant pocztowy Mikołaj

Dubrowski. Data opuszczenia przezeń posesji skierowała nań podejrzenie o dokonanie kradzieży.

Z przeprowadzonych wywiadów policja dowiedziała się, że Dubrowski miał narzeczoną 18-letnią Eugenję Gromczak. Ustalono, że Dubrowski przebywał ostatnio u narzeczonej. Do mieszkania Gromczaków przybyli wywiadowcy. W chwili, kiedy przeprowadzali

Skon lorda Balfoura.

LONDYN. (Pat). Były premier konserwatywny lord Balfour zmarł w Woking dziś rano o godz. 8:15, przeżywszy lat 81. Ułoża umierającego obecna była rodzina. Balfour chorował już od dwóch tygodni, zachowywał jednak przez cały czas niezwykłą żywotność umysłu, aż do ostatniego dnia, śledząc z zainteresowaniem wydarzenia polityczne.

Na wniosek Mac Donalda Izba Gmin odroczyła swoje obrady niezwłocznie po otwarciu posiedzenia celem uczczenia zmarłego lorda Balfoura.

Zmarły dziś rano lord Balfour był wybitnym mężem stanu. Po raz pierwszy członkiem Izby Gmin został w 26 roku życia. Jednocześnie był prywatnym sekretarzem swego wuja lorda Salisbury, ówczesnego sekretarza stanu spraw zagranicznych. W r. 1887 był szefem sekretariatu stanu do spraw Irlandji, a po wygaśnięciu polityk stanął na czele grupy parlamentarnej unjonistów.

W r. 1902 objął po premierze Salsbury ster rządu, pozostając na tem stanowisku 3 lata.

W okresie wielkiej wojny Balfour wszedł w roku 1915 do gabinetu koalicyjnego Lorda George'a jako pierwszy lord admiralicji i w ciągu lat następnych, aż do zawieszenia broni w roku 1918 był sekretarzem stanu spraw zagranicznych.

W roku 1919 Balfour został lordem przewodniczącym rady i na tem stanowisku oddał państwu olbrzymie usługi

Balfour nie był żonaty. Tytuł po nim odziedziczył brat.

GENEWA. (Pat). Szwajc. Agencja Teleg. Śmierć lorda Balfoura wywołała w kołach Ligi Narodów głęboki żal, ze względu na to, że angielski mąż stanu w ciężkich latach istnienia Ligi Narodów oddał jej nieocenione usługi. Lord Balfour odgrywał właszcza wybitną rolę przy organizowaniu mandatu Ligi Narodów w Palestynie oraz przy organizowaniu tamże narodowej siedziby żydowskiej, jak również z okazji postanowionej w r. 1922 finansowej odbudowy Austrii.

Dwie eksplozje w cerkwi św. Jura.

Jedna wewnątrz cerkwi, druga na tarasie przy schodach kamiennych.

(d.) W związku z imieninami Marszałka Piłsudskiego również w grecko-kat. cerkwi św. Jura odbywało się uroczyste nabożeństwo, które celebrował gr.-kat. ks. biskup Budka w otoczeniu kilku księży. Przy głównym ołtarzu z tego powodu zebrało się około 50 osób starszych, oraz przybyła młodzież ukraińskiego gimnazjum państwowego. Gdy nabożeństwo dobiegało już ku końcowi, nagle w pobliżu wejścia do cerkwi

ROZLEGL SIĘ SILNY HUK EKSPLOZJI,

po której odrazu nawa kościelna zapęliła się dymem. Wśród zebranych powstała konsternacja i przerażenie. Ks. biskup Budka bezzwłocznie przerwał nabożeństwo i pospieszył na miejsce eksplozji, która nastąpiła w pobliżu wejścia na chór. W tem miejscu sam ks. biskup Budka przytrzymał jakiegoś studenta. Jak się następnie okazało, był Dmytro Błaszczyk, zamieszkały u swego ojczyma Bazylego Kosika przy ul. Friedrichów 1. 6, uczeń III. klasy gimnazjum ukraińskiego. Przytrzymał Błaszczyk oświadczył ks. biskupowi, że jest ranny, jednak na miejscu stwierdzono nieprawdziwość twierdzenia, gdyż był on zupełnie zdrow.

Prawdopodobnie Błaszczyk przyniósł ze sobą jakąś petardę wybuchową i ja zapalił, ewentualnie, udając się na chór, potracił ją nogą, a wtedy ona eksplodowała. Przytrzymał Błaszczyka poddano szczegółowemu przesłuchaniu.

W czasie, gdy funkcjonariusze policyjni byli zajęci tą eksplozją i młodzież opuszczała cerkiew,

NASTĄPIŁA DRUGA EKSPLOZJA

na tarasie przed cerkwią, do której prowadzi schody kamienne. Eksplozja ta była słabsza od poprzedniej. I tu również nikt nie został uszkodzony na ciele. W pobliżu tego miejsca

POLICJA PRZYTRZYMAŁA MŁODEGO OSOBNIKA,

podejrzanego o spowodowanie tego wybuchu. Jest nim niejaki Włodzimierz Mulkiwicz, zamieszkały przy ul. Kętrzyńskiego 1. 10, którego brat jest znanym bojowcem ukraińskim i obecnie przebywa w Belgji. W czasie rewizji osobistej przy Mulkiwiczu znaleziono kilka ulotek niecenzurowanych o tendencjach antypaństwowych.

Jedną z nich wzywała młodzież do demonstracji ulicznej w czasie nabożeństwa w cerkwi św. Jura za zastrzelonego przez policję Lubowicza podczas napadu rabunkowego na listonosza pienieznego Kochanowskiego przy ul. Gródeckiej, druga do takiej samej demonstracji na rzecz Olgi Bessarabowej, która odebrała sobie życie w aresztach policyjnych przez powieszenie, gdy była aresztowana pod zarzutem zbrodni szpiegostwa. Trzecia zaś ulotka nawoływała młodzież do demonstracji w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego. Ulotki o tej trzeciej treści były nawet przez kilka dni kolportowane w obu gimnazjach ukraińskich.

Dalsze śledztwo w tej sprawie jest w toku. Wzorzarsze eksplozje były demonstracją przeciw ks. metropolicie hr. Szeptyckiemu za to, że zezwolił na odprawianie nabożeństwa na intencję Marszałka Piłsudskiego.

Niezwykle śmiałe napady bandyckie.

Pod terrorem rewolwerów. -- Napad na inkasenta.

Wczoraj wieczorem dokonano w Łodzi dwóch niezwykle zuchwałych napadów bandyckich.

W godzinach wieczornych po zamknięciu sklepów, na podwórzu domu Nr. 46 przy ulicy Południowej, zjawili się czterech elegancko ubranych panów, zapytali dozorcę o wejście do kantoru Domu handlowego Bracia Mazur. Gdy dozorca zaprowadził ich do przedsiönka biura, ci rzucili się na niego, skrepowali i rzucili go twarzą do ziemi. Następnie włóczywszy maski, udali się do biura, gdzie pra-

cowali jeszcze buchalter Weiss i kasjerka Lewkowieżówna. Bandyeci steroryzowali ich rewolwerami, związali i ułożyli na podłodze. —

W chwili, gdy bandyci byli zajęci rabunkiem, przyszedł do kantoru właściciel firmy Mazur w towarzystwie jakiegoś znajomego, który miał przy sobie większą sumę. Rabusie zażądali od Mazura pieniędzy, ten jednak wręczył im 5 zł., które miał przy sobie. Znajomy Mazura uniknął obrabowania, przedstawiając się za robotnika, który niema ani

grosza. Następnie bandyci związali Mazura i jego znajomego, poczem ulotnili się. Według prowizorycznych obliczeń, w ręce bandytów dostało się 25.000 zł. i 3.000 dolarów.

Drugiego napadu dokonano w godzinę później na tej samej ulicy na inkasenta firmy „Cukron“, który wracał do biura, niosąc pobrane od klientów pieniądze. Trzej osobnicy ogłuszyli go uderzeniem w głowę i wyrwali mu teczkę, w której znajdowało się 10 tys. złotych. Wszyscy trzej zdolali zbiec. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

KATASTROFA W KOPALNI

Katowice (PAT) W kopalni Szarlej Białej zapadł się wczoraj filar, przyczem odłamki przysypały trzech górników. Dwóch z nich poniosło śmierć, trzeci zaś odniósł lżejsze obrażenia cieleśne. Dochodzenia w toku.

Wyrok śmierci w Kołomyji.

Zastrzelił narzeczoną, a apozorował samobójstwo.

Kołomyja, 18 marca.

(H. J.) Onegdaj toczyła się przed sądem okręgowym, jako trybunałem sądu przysięgłych rozprawa przeciw Wasylowi Czajce ze Siemakowic o skrytobójcze morderstwo na osobie Marusi Wołoszczuk.

Już od lat 7 Wasyl Czajka kochał się z Marusią, dziewczyną z tej samej wsi Siemakowice. Zarówno rodzice narzeczonego jak i narzeczonej byli przeciw zawarciu węzła małżeńskiego. I oto pewnego pięknego dnia ubiegłego roku, cała wieś zaalarmowana została nadzwyczajną nowiną. W stajni wiejskiej znaleziono trupa młodej dziewczyny, a obok trupa ucięty rosyjski karabin z próżną łuską. Wasyl Czajka, który wraz z innymi znalazł się koło stajni, udając zrozpaczonego, opowiadał, że dziewczyna popełniła samobójstwo, że on sam także chciał się zastrzelić, bo miłość wzajemna nieszcześliwa doznawała przeszkód, że jednak w ostatniej chwili opuściła go odwaga. Policja w poszukiwaniu za wyjaśnieniem sprawy, wnet wpadła na trop zbrodni. Oto w mieszkaniu Wasyla Czajki znaleziono drugi ucięty karabin rosyjski, a po zbadaniu okazało się, że strzał padł przed krótkim czasem, że natomiast karabin, znaleziony w stajni, nie wykazuje bynajmniej, by z tego karabinu padł strzał tego dnia.

Lekarze sądowi po dokonaniu sekcji zwłok, stwierdzili, że dziewczyna zastrzelona została z tyłu i że kula karabinowa przez lewą łopatkę weszła wprost do serca. Tak więc Wasylowi Czajce nie udało się upozorowanie samobójstwa. Zainteresowanie rozprawą ze strony ludności wiejskiej było nadzwyczajne. Prawie cała wieś Siemakowice, a także włościanie ze wsi okolicznych tłumnie przybyli na rozprawę, a gdy ogłoszono wyrok na podstawie werdyktu przysięgłych, uznający Wasyla Czajkę winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa i zasądający go na karę śmierci przez powieszenie, wyrok ten przez przysłuchującą się publiczność przyjęty został z zadowoleniem. Bronił adw. dr. Szypajło, oskarżał podprok. Wróbel.

Pływające trumny.

„Prawdziwy potop“. — Zalane domy, fabryki i pociągi.

(xy) Olbrzymia katastrofa powodzi, która powstała z powodu roztopów wiosennych i zniszczyła ogromną przestrzeń południowej Francji — pochłonęła wiele ofiar.

Katastrofa, którą uważają za prawdziwy potop, zatacza coraz szersze kręgi.

Wszystkie rzeki wezbrały o 6 do 9 metrów. Rzeki wezbrały z taką siłą, że wszelkie środki bezpieczeństwa zawiodły.

Wielka ilość ofiar ludzkich tłumaczy się tem, że masy wodne zaskoczyły ludzi w mieszkaniach. Setki domów zawałyły się.

Sześćset robotników sledzi w zalanej z wszystkich stron fabryce.

Dotychezas jeszcze nie zdołano uwiezionych uwolnić. — W Isle-sur-Tarn zalaly wody elektrownie. Na torze kolejowym ugrzazł pociąg, otoczony wezbranami falami. Wody wdarły się do przedziałów. Dopiero przy pomocy dwu lokomotyw udało się wydobyć pociąg z matni i wyratować podróżnych. **Comentarz w Saint-Amens-Valtoret zalaly wody a liczne trumny z nieboszczykami plywają po powierzchni.**

Kronika bieżąca.

21

MARCA

PIĄTEK

rz. kat. Benedykta;
gr. kat.: 8 Fteofylakta.

Temperatura w dniu 20. marca o godz. 8-mej rano: + 14°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek: Aida (wyst. Manna).

Piątek: Na przelomie.

Sobota, g. 3:30: Staś lotnikiem (dla młodz.)

Sobota, g. 7:30: Żydówka (wyst. Manna).

TEATR MAŁY.

Czwartek: Sprawa Jakubowskiego (tani dzień — ceny niższe).

TEATR „GONG”.

Dzisiaj codziennie o g. 7:30 i 9:30 „Wybiła dwunasta”.

Repertuar Biura Koncertowego Tuerka.

Piątek 21 marca: Wieczór Chopina, wykonawca Stefan Askenase.

Wtorek 25 marca: Akademicka Filharmonia z Pragi.

Piątek 28 marca: Akademicka Filharmonia z Pragi, II. koncert. 1507

STEFAN ASKENASE, który w ubiegłym tygodniu odniósł tak olbrzymi sukces, zachęcony jednomyślnym uznaniem prasy i publiczności, wystąpi po raz drugi z własnym recitałem w piątek dnia 21. bm. Tym razem program obejmie wyłącznie dzieła Szopena, których Askenase jest idealnym odtwórcą. Oto co o nim piszą dzienniki zagraniczne:

Neues Wiener Tagblatt: Stefan Askenase jest w świecie muzycznym niezwykle zjawiskiem. To „dyktator” fortepianu, który przykuwa słuchacza swoją wybitną indywidualnością, wszechwładnym opanowaniem instrumentu. — **Berliner Boersencourier:** So czyste a zarazem aksamitne uderzenie, które chwilami nabiera barwy orkiestralnej... Suwerenny władca instrumentu. — **Der Tag (Wiedeń):** Wielka poważna monumentalna linja, barwny ton, bogaty w światłocienie. — **Het Vaterland (Haga):** Gra męska, a zarazem uduchowiona, natura poetycka, przewrażliwiona, a wewnątrz zrównoważona. Wyśpiewał Szopena tak, jak nikt dotąd tego nie dokazał. — **Neuwe Rotterdamse Courier:** Koncert Askenasego był przeżyciem, jest to wielki poeta, wielki wirtuoz o subtelnej barwie tonu i bujnej fantazji. Sonatę Szopena odegrał prawdziwie po mistrzowsku. — **Handelsblad (Amsterdam):** Jesteśmy pełni podziwu dla techniki gry Askenasego. Przejrzystość pasażów, zupełne opanowanie dynamiki, łączą się z niezwykłą muzykalnością, a co ważniejsza, z specyficznym charakterem jego gry. Jego interpretacja Szopena jest głęboko ujęta, wzniosła i plastyczna.

KINOTEATRY.

APOLLO: Śpiewający blazen oraz Romans współczesnej panny. (dźwiękowy).

CHIMERA: Gra namiętności.

Kino
„LEW”

1815

Dzisiaj zniżki ważne KULT CIALA

W gł. rolach: **Agnes Petersen Mozzuchinowa, W. Michał Varkonyl, Eugenjusz Bodo.**

CASINO: Karuzela grzechu.
COLOSSEUM: Na tropie przestępców.
FATAMORGANA: Hrabia Monte Christo. (dwie serje).

GRAZYNA: Ramona.
KOPERNIK: Uroda życia (St. Zeromskiego).

LEW: Kult ciała.
LUNA: Czarny jeździec.
MARYSIENKA: Uroda życia (St. Zeromskiego).

OAZA: Złodziej z Bagdadu.
PALACE: Melodja serc (dźwiękowy).
PAN: Czterech djabłów.
PASAZ: Rex-Bell, orzeł Teksasu.
POLONJA: Ostatni monarcha.
PROMIEN: Deszcz róż (św. Teresa).
STYLOWY: Powojenni mężczyźni, oraz Czarowna noc.

UCIECHA: Marynarz słodkich wód oraz Złota ferma.

DWA KONCERTY orkiestry St. Namysłowskiego w niedzielę dn. 23. b. m. w sali „Sokoła-Macierzy”, o godz. 4:30 i 7:30. — Bilety do nabycia w Księgarni WP. Gubrynowicza. 1560

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 20 bm. Początek o godzinie 20-tej. Turniej poetycki. Program: 1) Sprawozdanie Komisji Kwalifikacyjnej, 2) Odczytanie utworów, 3) Głosowanie Publiczności. 4) Przyznanie nagród. Bilety do nabycia w Kancelarii Kasyna i Koła Lit. Art.

W piątek dn. 21 marca 1930 o g. 20-ej: wykład prof. Józefa Czekalskiego z Poznania pt. **Od gór Atlasu po piaski Sahary. Wrażenia z podróży wśród plemion Kabyłów.** Wykład będzie ilustrowany przezręczkami. Bilety w kancelarii Kasyna i Koła lit.-art.

OSTATNIE DWA WYSTĘPY IGNACEGO MANNA, znanego tenora sceny lwowskiej i scen zagranicznych, odbędą się w czwartek dnia 20 bm. w „Aidzie”, oraz w sobotę 23 bm. w „Żydówce”. Będzie to prawdziwa uczta artystyczna dla licznych wielbicieli tego pięknego głosu.

„**NA PRZEŁOMIE**” niezwykle emocjonująca sztuka M. Szukiewicza, laureata Lwowa, zostanie powtórzona na scenie tetru Wielkiego w piątek dnia 21 bm.

WYSTĘP MARJI KORSKIEJ, znanej śpiewaczki, która ma za sobą piękną przeszłość na scenach zagranicznych a obecnie jest jedną z najlepszych sił Polskiego Radja, odbędą się w teatrze Wielkim, w sobotę dnia 22 bm. w „Żydówce” w partji tytułowej.

OSTATNIE POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIA „GONGU” zyskały rekord powodzenia. Zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia

„**PRZEPASÓ MIEDZY RODZICAMI A DZIEĆMI**”. Pod tym tytułem wygłosi odczyt prof. Franciszek Groer w piątek 21. bm. o godzinie 17.30 w wielkiej sali ratuszowej na dochód kuchni dla inteligencji przy ul. Wrónowskich na zaproszenie Katolickiego Związku Polek.

ODCZYT P. T. „PROBLEM ZŁA I DOBRA” wygłosi p. Aleksander Buczka w sali przy ul. Bourlarda 5, we czwartek 20. bm. o godz. 7 wieczorem. W najbliższą zaś niedzielę o godz. 6 wieczór wygłosi ten sam prelegent inny odczyt w sali ratuszowej.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU TECHNIKÓW RZPLTEJ POLSKIEJ W WARSZAWIE otworzył we Lwowie oddział Związku. — I. Walne Zebranie Oddziału odbędą się dnia 23. marca br. o godz. 11 przedpoł. w gmachu Państw. Szkoły Technicznej, przy ul. Snopkowskiej (sala 16). Na porządku dziennym wybory na urzędy Oddziału i koncepcje programowe.

NA OBOZY HARCERSKIE. W dniu 23 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali ratuszowej odczyt p. Aleksandra Buczko o filozofji Cieszkowskiego. Dochód przeznaczony na obozy harcerskie.

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH komunikuje: Wzorem lat ubiegłych Główny Związek Straży Pożarnych R. P. w Warszawie organizuje w roku bieżącym pierwszą dwumiesięczną część 4-miesięcznego kursu instruktorskiego. Kurs ten rozpocznie się około 1 kwietnia br. Na kurs mogą zgłaszać się kandydaci, którzy odpowiadają następującym warunkom: 1) obywatelstwo Polskie, 2) wiek od 21 do 35 lat, 3) nieposzlakowana przeszłość (świadectwo moralności), 4) dobry stan zdrowia, stwierdzony świadectwem lekarskim, 5) wykształcenie w zakresie szkoły średniej, 6) odbyta służba wojskowa, 7) praktyka strażacka (3 lata pracy czynnej w strażach ochotniczych lub zawodowych). Dla oficerów rezerwy lub emerytowanych możliwe są pewne odchylenia od powyższych wymagań. Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs mają kandydaci z wykształceniem technicznym

Kursiści obowiązani są uiścić wpisowe w wysokości zł. 100, oraz pokryć koszt utrzymania w wysokości około 4 zł. dziennie. Uczestnicy kursu będą skoszarowani. Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpowiednimi świadectwami (dopuszczalne urzędowo poświadczone odpisy) i fotografią, należy przysłać do biura Małopolskiego Związku Straży Pożarnych we Lwowie, ul. Piekarska 26, w terminie do 20 marca b. r.

Z „ODRODZENIA”. W piątek 21 bm. wygłosi ks. Chałuszczyński na podstawie własnych przeżyć w Sowjetach referat, pt. **Oblicze dzisiejszej Rosji bolszewickiej**. Początek o g. 19:15. Goście mile widziani. Odczyt odbędzie się w sali przy ul. Piekarskiej 28.

PIERWSZA W POLSCE SZKOŁA REWJOWO-KABARETOWA. Polski Zw. Artystów Widowskich, pragnąc podnieść poziom artystyczny imprez teatrykowych, otwiera w najbliższym czasie pierwszą w Polsce szkołę rewjowo-kabaretową. W szkole tej urządzony będzie trzymiesięczny kurs przygotowawczy, obejmujący szereg przedmiotów teoretycznych. Po ukończeniu kursu adepci, złożąwszy egzamin, przechodzą będą na kurs specjalny, zależnie od swych zdolności i zainteresowań, jednocześnie przyjmowani będą na członków-kandydatów „Polzawidu” i zatrudniani, jako siły pomocnicze, w imprezach kabaretowo-rewjowych. Na kurs przygotowawczy przyjmowani będą zasadniczo kandydaci, posiadający świadectwa maturalne; pozatem prowadzony będzie kurs dokształcający dla występujących już aktorów. Kierownictwo szkoły powierzono znanemu reżyserowi Wacławowi Juliczowi. Przy szkole zorganizowany będzie kurs korepetytorski, na którym aktorzy widowiskowi będą mogli o. pracowywać nowy repertuar, oraz centrala repertuarowa, prowadzona w porozumieniu z „Zaiksem”. Centrala ta dostarczać będzie aktorom piosenek, monologów itd. Uruchomienie szkoły nastąpi prawdopodobnie już z dniem 1 kwietnia br.

TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE we Lwowie. W piątek 21 bm. o godz. 8 odbędzie się staraniem Towarzystwa w sali Kasyna i Koła lit.-art. odczyt prof. Józefa Czekalskiego z Poznania, pt. „Od gór Atlasu po piaski Sahary”. Odczyt, który będzie ilustrowany zdjęciami prelegenta, budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród sfer intelektualnych naszego społeczeństwa. — Po odczycie odbędzie się Walne Zgromadzenie członków T-wa.

CHORA GRUŻLICZO WYROBNICA znajdująca się w skrajnej nędzy, błaga ludzi dobrych o pomoc. Łaskawe datki dla „chorej wyrobni” nadsyłać można do Adm. Wieków Nowego.

Z PSICH SKÓR

wyprawionych moją metodą, robię SERDAKI i KAMIZELKI dla piersiowo chorych i na reumatyzm. Skóry do wyprawienia przyjmuję i surowe kupuję. KARPIAK, Lwów, Kurkowa 11a. 18178

ZWIĄZEK OKRĘGOWY TOW. SZKOŁY LUDOWEJ zawiadamia Koła TSL. lwowskie, że w dniach 21, 22, 23 i 24 marca br. odbędą się w Domu Oświatowym TSL. przy ul. Czarnieckiego 1, II. p., konferencja oświatowa. W konferencji wezmą udział jako referenci pp. M. B. Godecki, A. Konewka, J. Szempłińska, S. Tazbir. Początek konferencji każdego dnia o godzinie 6.30 wieczorem.

P. JÓZEF MUCHA we Lwowie, który wnosił prośby do Min. WR. i OP. o przyjęcie na kurs introligatorski dla pracowników świetlic, zechce zgłosić się do p. Józefa Muchy przy ul. Henninga 4, dokąd nadeszły z Ministerstwa papiery w sprawie przyjęcia go na kurs i zostały mylnie doręczone ze względu na identyczność nazwisk.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Wczoraj wozem tramwajowym linii „1“ od przystanku obok politechniki do ul. Słowackiego jechał Adam Zawadowski, zam. przy ul. Wronowskich 11a. W czasie tym skradziono mu indeks uniwersytecki nr. 677.

(d) **PRZECIWNIK RADJA.** Drugi komisarjat policyjny doniósł wydziałowi śledczemu, że niejaki Andrzej Antoniuk, zam. przy ul. Dekiertowa Bocznaj 10, ze złości przeciął antenę radjowa na dachu, będącą własnością Miłkołaja Hryniecza. Szkoda wynosi 50 zł. Antoniuk będzie odpowiadał przed sądem za złośliwe uszkodzenie cudzej własności.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Marjan Kalt (ul. Starotandena 7) i Anna Wacek, lat 29, bez zajęcia i stałego miejsca zam., za włóczęgostwo; Zofia Nyrka, prostytutka z Kleparowa, za uchylanie się od oględzin lekarskich; Ilga Czarnopolska, lat 17 i Marja Jakubowska, lat 20, obie zam. przy ul. Łazarza 12, za uprawianie krytego nierządu; Jadwiga Hazengarówna, prostytutka, zam. w Zamarstynowie, za waleśanie się po ul. Gródeckiej i nagabywanie mężczyzn; oraz Karolina Patalach, służąca bez zajęcia, która w drodze szupasowej odstawiona będzie do gminy przynależności.

(d) **AWANTURA PO ROZPRAWIE.** Między mieszkańcami realności przy ul. Gródeckiej 127, niejaka Metzgerową a Anną Huberową toczy się rozprawa w sądzie grodzkim. Na wczorajszym terminie w charakterze świadka wystąpiła Helena Zaprutko, również zam. w tej samej realności, której zeznania wypadły na korzyść Metzgerowej. Gdy po rozprawie wyżej wymienione powróciły do domu, Anna Huberowa na podwórzu napadła na Zaprutkową i dotkliwie ją pobiła po całym ciele. W czasie napadu Zaprutkowa, jako kaleka i fizycznie źle rozwinięta, nie mogła się bronić, ani też zbiec przed biciem. Sprawa ta zajęła się policja. Huberowa odpowiadać będzie przed sądem za pobicie.

(d) **DOZORCZYNI, KTÓRE BĘDĄ UKARANE.** Policja przekazała wczoraj magistratowi do ukarania następujące dozorczyynie za nieoczyszczanie chodników: Józefę Głodzińską (ul. św. Piotra 5), Annę Starzyńską (ul. Krupiarzka 17) i Józefę Pludę (ul. Cłowa 1).

Z TEATRU.

PAJACE

18. III. 1930.

W sezonie bieżącym cieszy nas każdy krok, usiłujący ruszyć z miejsca owo nieszczęsne prowizorium wytworzone dzięki... lecz lepiej nie spoglądajmy poza siebie. Nad faktami zaś przedstawieniami jak dzisiejsze staramy się przejść czempredzej do — następnego sezonu.

Krytyk nie zawsze obowiązany jest do ukazywania dróg nowych.

Daruję mi więc cały nasz pracowity i nad wyraz chętny zespół, że powitam z tego

miejsca ulubieńca większości widzów i słuchaczy teatralnych p. Ignacego Manna, który w partji Cania identycznie jak i przed laty, gdy był stałym pracownikiem naszego teatru, wywoływał szczerą i godziwą zazdrość entuzjazm. Każdy ton, rodem z górnych rejestrów, pełnią blasku i świeżością uczucia pozwala zapomnieć o brakach z których musimy wyeliminować zupełnie mienaganną dykcję, co tem więcej zasługuje na uznanie iż jak wiadomo śpiewak nasz od dłuższego już czasu przebywa w obcym środowisku.

„Szeherazada“ Rimskij-Korsakow'a uzupełniła wieczór.

Czesław Krzyżanowski.

PS. Publiczność nie wypełniła sali teatru Wielkiego.

Sport.

JAK RZEKOMY MISTRZ EUROPY ŚLIWA SKAPITULOWAŁ PRZED PRAWDZIWYM MISTRZEM SCHAEFEREM.

Epilog skandalu na łyżwiarzkich mistrzostwach Europy.

Oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem zawody łyżwiarzkie w jeździe sztucznej o mistrzostwo Europy odbyły się w silnej konkurencji najlepszych łyżwiarzy Austrii, Czechosłowacji, Finlandji i Niemiec w Berlinie. Zawody te nastąpiły wskutek anulowania poprzednich mistrzostw Europy, rozegranych na jeziorze Osorba, gdy wyszła na jaw sensacyjna afera jugosłowiańskiego sędziego tych zawodów Vokadinovicia. Arbitr ten samowolnie wszedł do kolegium sędziowskiego, wobec otrzymania wiadomości, iż jego rodak wyznaczony jako sędzia, nie przybył na powyższe zawody.

Ówczesny skład kolegium sędziowskiego, w skład którego wchodził też i Vokadinovicz, o którym chodziły też wieści, iż był zainteresowany w porażce Schaefera, uznał zwycięzcą inż. Slivę (Czechosłowacja), aczkolwiek, zdaniem znawców, jego rywal Austriak Schaefer był bez porównania lepszym. Zresztą potwierdziły to do pewnego stopnia zawody o mistrzostwo świata, w których zwyciężył Schaefer w Nowym Jorku.

Rzeczywiście ponowna rozgrywka w Berlinie wykazała znaczną przewagę Schaefera nad wszystkimi jego rywalami, w szczególności zaś inż. Slivą odpadł już przy czwartym ćwiczeniu obowiązkowym, a jego słabe wyniki tłumaczono naderwaniem ściegna. Wobec tego, iż Sliva nie miał szans na zajęcie lepszego miejsca, wycofał się z tej konkurencji.

Wyniki same przedstawiają się następująco: mistrzem został Schaefer (Austria), uzyskując 366.66 punktów, drugi Gold (Czech.) 318.46 pkt., trzeci Nikkanen (Fin.) 316.72, czwarty Haerti (Niemcy) 321.74, piąty Bayer (Niemcy) 314.66 pkt.

W jeździe parami zwycięstwo odnieśli Roter - Szolas (Węgry) 12.12 pkt., para znana z tegorocznych występów we Lwowie, następnie Brunner - Wrede (Wiedeń) 11.18 pkt., Kishauer - Gasto (Berlin) 10.38 i para Hoppe (Opawa) 10.24, która również była tego roku we Lwowie. W jeździe sztucznej pań wygrała Fritzi Burger (Wiedeń) 250.08 pkt. przed p. Hulten (Szwecja) i Hornung (Wiedeń).

Dziwi nieobecność zawodników franc.

CZY POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W CZWÓRMECZU BOKSERSKIM?

Sprawa czwórmeczu bokserskiego doznała nowych niespodziewanych komplikacji. Oto według pism wiedeńskich, Austria nie jest już brana w rachubę jako uczestnik turnieju, ponieważ znajduje się ona na stopie wojennej z Węgrami. Zamiast Austrii jako czwarty przeciwnik wystąpić ma Bawaria.

Urzędowo PZBokserski nie został dotychczas jeszcze zawiadomiony o tych zmianach, jest jednak rzeczą pewną, że na nie się nie zgodzi. Polska wyraźnie zastrzegła, że w

czwórmeczu nie może brać udziału jedna z prowincyj niemieckich, ponieważ zmienia to charakter turnieju międzypaństwowego.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE NORWEGJI zakończyły się pierwszorzędną sensacją. Najlepszy biegacz Holmenkollen Arne Rustadstuen wygrał cobywada w swej klasie A, w czasie 1:13:17, został jednak zdystansowany aż przez 12 zawodników klasy B. Zwycięzył nieznany Stagberg w czasie 1:07:40. — To się nazywa wyrównanie klasy i rezerwoar talentów.

PETKIEWICZ JEDZIE DO KRAJU.

Stanisław Petkiewicz opuścił dnia 15-go marca Amerykę. Ostatnie zajęcia bowiem za oceanem, wytworzyły sytuację, której najlepszym rozwiązaniem był natychmiastowy wyjazd biegacza polskiego.

Dyskwalifikacja Petkiewicza przez AAU, została zaskarżona przez „rycerzy Kolumba“ i wyrok sądowy wypadł dla biegacza polskiego pomyślnie.

Petkiewicz nie skorzystał jednak z przyznanego mu sadowego prawa startu. I słusznie. Biegając bowiem, mimo zakazu AAU., naruszyłby przepisy międzynarodowe i mógłby się narazić na nieobliczalne przykrości. Natomiast wycofaniem się z biegu na 1 milę dnia 12. bm. podkreślił jednocześnie swą lojalność wobec związku amerykańskiego i poczucie dyscypliny.

Na niesłychane stanowisko AAU. odpowiedział Petkiewicz w sposób godny sportowca polskiego: udziału w zawodach nie wziął i nie czekając na zmianę decyzji, tak niesłusznie i boleśnie go krzywdzącej, w trzy dni po zatargu opuścił Amerykę.

Dnia 15. marca Petkiewicz wsiadł na okręt Oscar III. linii skandynawsko-amerykańskiej; 27. marca przybywa do Kopenhagi, skąd statkiem 28. bm. wyjeżdża do Gdańska. Do Warszawy powinien zawiąć biegacz polski 29. lub 30. bm.

Dopiero po powrocie Petkiewicza będzie można wreszcie odpowiednią kampanję na terenie międzynarodowym za krzywdzącą biegacza polskiego dyskwalifikację.

SEKCJA LEKKO-ATLETYCZNA LKS. POGOŃ urządza w dniu 23. marca br. międzklubowy bieg na przełaj w 2 klasach (juniorzy i seniorzy) i w konkurencji jednostkowej i drużynowej, na przestrzeni około 3500 metrów. Trzej pierwsi, każdej klasy otrzymują żeton, zaś zwycięzca drużyny dyplom. Start o godz. 11.30 na boisku LKS. Pogoń za rogatką Stryjską. Wpisowe od zawodnika wynosi 1 zł., zaś od drużyny 2.50. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Sekcji codziennie w lokalu klubu, ul. Rutowskiego 23, I. p. w godzinach wieczornych.

?? GOLIAT 181 ??

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Wczoraj przed południem nieznany sprawca przy pomocy wytrycha dostał się do mieszkania Tadeusza Pieleszka przy ul. Żółkiewskiej 85, z którego zabrał dwa ubrania męskie i dwie pary trzewików. O tej samej porze inny złodziej włamał się na strych realności przy ul. Szeptyckich 86 i stamtąd na szkodę Marji Kadrowej skradł większą ilość bielizny.

Do drugiego komisariatu policyjnego doniesiono wczoraj, że nieznany sprawca z zamkniętego ustępu realności przy ul. Kaszkiełskiej 8, skradł rurę ołowianą i żarówkę.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Ewę Jaremczuk fałsz Tutiak, liczącą 25 lat, zamieszkałą w Porzeczu koło Rudek, za kradzież mięsa ze straganu Stanisławy Królowej na placu Unji Brzeskiej; oraz Józefa Korowskiego, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za kradzież leje na szkodę Wojciecha Dzieleddziaka z Brzuchowia.

B. Sekunda-Dr. Aleksander Blaustein
rjus szpitala
ord. w chorobach wewnętrznych UL. RUSKA 4.
Telef. 80-56. 18167 Lampa kwarcowa.

Za 5 Zł. tygodniowo!
sprzedaje różne MEBLE
każdemu bez poręczyciela

„FAMETA“ FABRYKA MEBLI
— Sp. z ogr. por. —
Lwów, ulica KRASICKICH 18 a.
Telefon 52-48 i 31-69. 576

Przetarg ofertowy.

„L. K. S. Świtez“ zawiadamia, że
w bieżącym roku wynajmuje Bufet na
boisku sportowym, u wylotu ul. św. Mar-
cyna. Wnoszenie ofert z wadium w kwocie
150 zł. na ręce skarbnika od dnia 28. marca.
Bliższe wiadomości w budynku Gminy
Zamarstynowskiej we wtorki, czwartki, so-
boty od godz. 7-9. 18184

E 4405/28

Edykt licytacyjny. Dnia 21. maja 1930
o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienio-
nym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności 264,
gm. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przy-
należnościami: 26.300 zł. Najniższa oferta: 13.150 zł.
Ponżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. War-
unki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można
w podpisanym Sądzie. — **Sąd grodzki zamiejski**
O. IV. — We Lwowie dnia 21. lutego 1930. 1530

„LA-DAME“ Lwów, Kołuszki 6.
telef. 55-26, wykonuje
w Zakładzie elektr.: plisy francuskie, hafty ręczne
i maszyn. mereżki, eudle i luksusową bieliznę. 1501

KAPY brokatowe, firanki, dywany,
chodniki, ceraty, materje mebl.
kotdry itp. poleca w największym wyborze 1382
Kiczales-Margulies Lwów Sykstuska
1. 18, tel. 33-48.



CZYTAJcie
„WIEK
NOWY“!



LOKALE

DUŻY słoneczny pokój u-
meblowany, Sw. Teresy 12,
parter na lewo. 18089

KLATKA schodowa, wej-
ście niekrapujące, komfor-
towy pokój tylko przy
jeździe. Piotra 9, dozor-
ca wskaże. 18092

2 POKOJE, kuchnia — dla
bezdziatnych. Wiadomość:
Kurkowa 5, gospodyni. —
18094

SŁONECZNY pokój z oso-
bnym wejściem do wyzna-
cia. Kalcza 16 B, oficyny,
parter prawy. 18095

POSZUKUJE lokalu na u-
mieśczenie sklepu tytonio-
wego. Zgłoszenia w kiosku
inwalidzkim, róg ul. Gró-
deckiej a Dojazdowej u p.
Heiliga, przystanek miej-
skich autobusów. 17828

FRONTOWY pokój umebło-
wany ze schodów oddam.
Gródecka 51, II. p. 18187

POSZUKUJE mieszkania
4-pokojowego. „Furlow“ —
Nowa Reklama, Batorego 26
1864

DO wynajęcia 3 i 2 pokojo-
we mieszkania komfort. —
bardzo słoneczne i suche,
czynsz tylko dwuletni oraz
stanje i kawalerskie niemu-
meblowane pokoje za rocz-
nym czynszem od 40-100 zł.
Heniga 8 a, — przystanek
Hansnera. 18182

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową wydaną przez
P. K. U. Lwów — miasta
Adolf Patraszewski. 18043

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową, wy-
daną przez P. K. U. Lwów
miasto, Augustyn Głzycki.
17983

UNIEWAŻNIAM dokument
wojskowy zgubiony w Le-
sienicach, Zelig Ardel r.
Reiss, Lwów 14. 18027

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową wydaną przez P.
K. U. powiat Lwów, Ginda
Piotr. 17817

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową wydaną przez P.
K. U. Tarnów, Zych Fran-
ciszek. 17826

ZGUBIONO teczkę i kwi-
tariusz z papierami. Ła-
skawy znalazca zechce od-
dać Badenich 5, Słipecki.
18146

ZGUBIONO zegarek srebr-
ny kryty „Pallas“. Zna-
lazca otrzyma nagrodę. —
Durst, 3 Maja 21. 18124

UNIEWAŻNIAM wojskową
książeczkę P. K. U. Lwów
Goj Mikołaj. 18067

Małżeństwa

POZNAM kulturalnego pa-
nia w celu matr. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Hanka“. 18172

KTÓRY z panów nie szu-
ka majątku ale intel., uce-
ciwą dobrą żonę. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Subtelna“. 18175

PRZEMYSŁOWIEC, posia-
dający bogate własno do-
brze prosperujące przedsię-
wzięcie, pozna intel. i po-
sążną wdowę w celu matr.
do lat 35, po przemysłow-
cu lub kupcu pierwszeń-
stwo. Anonimy do kosa.
Dyskrecja zapewniona. Li-
sty pod „Poręcznik w re-
zerwie“ do Adm. Wiek. 18081

NAUKA

LEKCIJ matematyki, fizy-
ki, francuskiego, poszuku-
je rutynowany nauczyciel
gimnaz. Złoty godzina. Li-
sty pod „Egzamin“ Adm.
Wiek. 17988

PRZYJMUJE na praktycz-
ny kurs kroju i szycia po
ocenach niższych. „Jolan-
da“, Staszica 6, II. p. 17916

„ECOLE FRANCAISE“ ul.
Batorego 34. Od 20. marca
nowy 4 miesięczny kurs
buchalterji. Ilość osób ogra-
niczona. Stenografia. Ma-
szyna. 18159

OD 20. marca przyspieszo-
ne 3 miesięczne kursy je-
zyków: francuskiego, nie-
mieckiego, angielskiego.
„Ecole Francaise“ Bato-
rego 34. 18160

POSZUKUJE korepetytora
który przygotowuje do
czwartej gimnazjalnej. Li-
sty pod „Korepetytor“ do
Adm. Wiek. 18156

LEKCIJ w zakresie szkoły
średniej, poszukuje rutyno-
wany nauczyciel państwo-
wej gimnazjum. Specjal-
ność: matematyka, francu-
ski. Złoty godzina. Listy
pod „Matematyka“ Adm.
Wiek. 17705

WYUCZAM ondulacji i ma-
nicure na dogodnych war-
unkach. Damski salon fry-
zjerski Wiśniowieckich 1. 3
18065

LEKCIJE fortepianu udzie-
lam. Listy pod „Bajecznie
tańco“ do Adm. Wiek. 18083

TANÓW najnowszych wy-
ucza w sześciu lekcjach
pod gwarancją „Sten“, ul.
Grodzickich 2, Wpisy 6-8.
Telefon 81-60. 18097

SZKOŁA TANÓW H. Bry-
sowej i syna, ul. Mickle-
wicza 1. 28, Stow SKAŁA.
Specjalność: walcę w je-
dnej godzinie wycuzają. —
Jak również i najnowszych
Dla młodzieży ceny zniżo-
ne. Dla osób starszych o-
sobne godziny. Zapisy od 5
do 8 wiecz. 16040

NIEMIECKIEGO, wycuzę
szybko, gruntownie, absol-
went germanistyki, kon-
wersacja, korespondencja.
Listy pod „Germanista“
do Adm. Wiek. 17837

Korespondencje

„LOTOS“ proszę podać
adres, spotkanie, nie jak
18 bm. cukiernia Stećkowa.
18130

Wolne posady

PRAKTYKANT zostanie
natychmiast przyjęty do
zakładu elektrotechniczne-
go M. Labiner, Ormiańska
nr. 15, I. p. 18111

ZDOLNA podręczną poszu-
kuje pracownia sukien
damskich Rynek 35, II. p.
I. drzwi. 18116

PRAKTYKANTA przyjmie
zaraz Damski salon fry-
zjerski Wiśniowieckich 3;
18064

SŁUŻĄCEGO, poszukuje
Apteka, Żółkiewska nr. 4;
18066

PANNY umiejące hafto-
wać są poszukiwane. Ulica
Słoneczną 18, Orgel. 18068

POSZUKUJE uzdolnioną
panię do pracowni sukien
dziecinnych Kościuski 20,
II. p. 18070

FRYZJER damski lub fry-
zjerska na dobrych warun-
kach zostanie przyjęty. —
Zakład fryzjerstwa dam-
skiego Aleksandra Gołob-
wa. Lwów, Leona Sapiehy
1. 26. 18071

PANNA do dzieci potrze-
bna. Zgłoszenia od 4-6 po
południu, Mohr, Podleskie-
go 9, parter. 18073

KOREKTOR potrzebny. —
Księgarnia Polska, Chora-
czyna 27, I. p., godz. 2-3
17792

FABRYKA czekolady, Ga-
zowa 10, poszukuje silnego
chłopca do pakowania
skrzyń oraz pakowaczki do
pastylek młotowych. 17979

FABRYKA Wyróbów Pa-
perowych i Drukarnia ul.
Janowska 31, przyjmie na-
tychmiast kilka kwalifiko-
wanych robotnic. 17962

POTRZEBNY stelmach po-
wotry (pudłkowy), ref-
lekturę na silie wykwalifi-
kowaną. Wyrób powozów
Pawluk, Brzeżany. 18088

KUCHARKĘ ze sprzta-
niem, bez prania do 2 osób
płaca 50 zł., poszukuje od
zaraz. Świadełwa wyma-
gane. Plac Bema 4, I. p.
18093

NIEMKA dochodząca do
dzieci potrzebna zaraz. Li-
sty pod „Niemka“ Adm.
Wiek. 18096

SŁUŻĄCA do wszystkich,
z praniem, zgłosi się ze
świadełwami ul. Listopa-
da 33. 18106

POSZUKUJE dziewczynkę
do nauki. Wiadomość ulica
Bartosza Głowańskiego 10,
pracownia. 18110

PRZYJME uzdolnioną pa-
nię. Pracownia sukien, Le-
nartowicza 7, Kozowa. 18148

POTRZEBNA natychmiast
panienka do nauki. Zakład
pisowania, Sykstuska 12;
18136

PODRĘCZNE i dziewczynki
do nauki krawieczyzny
przyjmie zaraz. Żółkiewska
nr. 66, parter, na lewo. —
18137

AGENTA przyjmie skład
papieru Szymona 2. 18122

POSZUKUJE rozwodziciela
fachowego. Piekarnia Opia-
ta, Żółkiewska 101. 17952

NIEMIRÓW ZDRÓJ, poszu-
kuje paru autodorożek na
sezon oraz praktykanta
ogrodniczego. Zgłoszenia —
Zamojskiego 15, od g. 2-4;
18168

ZDOLNA sklepowa, biegła
w rachunkach, uczciwa —
przyjmie Wędliniarza Fr.
Dąbek, Zyblikiewicza nr. 51
18166

SŁUŻĄCA umiejętą — do
wszystkiego, przyjmę od
zaraz. Szeptyckich 9, I. p.
ganek. 18169

BIEGŁA maszynistkę pi-
szącą pod dyktatem bez
błędów ortograficznych —
przyjmę. Wynagrodzenie a-
kordowe. Kaucja wymaga-
na. Listy pod „Akord“ do
Adm. Wiek. 18173

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
z dobrem gotowaniem, o-
trzyma zaraz zajęcie. Ulica
Sykstuska 24, I. p. 18176

DZIEWCZYNA do wszyst-
kiego, umiejąca dobrze go-
tować, zostanie zaraz przy-
jęta. Zgłoszenia z świadeł-
stwami Felixowa, ul. 3-go
Maja 12, II. p., między g.
10-11 i 3-4. 18163

CHŁOPCA do praktyki —
przyjmę zaraz. W. Buszek
jubiler, Lwów, Akademička
nr. 6. 18149

AGENTÓW, katolików na
provincję, poszukuje powa-
żna firma Warszawska. —
Zgłoszenia: Zygmuntońska
Nr. 11 A, I. p., ganek pra-
wy. 18150

Pożyczka 1500 zł. w zamian posada
popół. biurowa z pensją zł. 200 miesięcznie.
Listy do Adm. pod „Silne zabezpieczenie“ 18165

MANIKURZYSTKĘ zaraz
przyjmę. Warszawianka —
Królowej Jadwigi nr. 26. —
18152

SŁUŻĄCA zdrowa, praco-
wita, bezwzględnie uczci-
wa, umiejąca gotować, tyl-
ko z książką służbową i
najlepszymi referencjami —
zostanie natychmiast przy-
jęta do 4 osób. Zgłoszenia
do Generalnej Ekspedycji
Ogłoszeń, Lwów, Legjo-
nów 1. 17917

KONC. ZAKŁAD elektro-
instalacyjny przyjmie kil-
ku chłopców do praktyki z
ukończoną 7 klasą szkoły
powsz. Zgłoszenia ul. Gró-
decka 71 A, I. p. 17814

POSZUKUJE się towarzy-
szki od zaraz do starszej
pani wł. dóbr, inteligentnej
sympatycznej, wiek 30-35
lat. Zgłosić się Hotel Impe-
rial Lwów od 23 marca
przez kilka dni od 3-6-ej.
Zapytać portjera. 1457

PIERWSZORZĘDNY pen-
sjonat w Truskawcu przy-
jmie zdolną pokojową z ka-
ucją zaraz. Zgłoszenia ulica
Leona Sapiehy 28, parter,
na prawo. 17876

AGENTÓW katolików po-
szukiujemy. Fachowość nie-
konieczna. Lwów, Działuń-
skich 12, II. p., mieszka-
nie 4. 17921

AGENTÓW katolików po-
szukiujemy. Fachowość nie-
konieczna. Lwów, 3-go Ma-
ja 5, nadwórze, — trzeci
drzwi lewo. 17922

POSZUKUJE ogrodnika —
willa podmiejska, oranże-
ria i nieduży ogród. Listy
z podaniem warunków i
odpisów świadełw pod
H. Z. do Adm. Wiek. 16665

MŁODĄ dziewczynę do —
sprzątania rano przyjmie
„Venus“, Romanowicza 11.
1563

KLUCZNICĘ poszukuje, od-
pis świadełw Wiktoryna
Krzysztofowicz poczta Za-
lucze — Dworzec. 1517

CHŁOPCA do praktyki —
przyjmie zaraz sklep ko-
rzenno-śniadankowy Ka-
zimierz Róg Komarno. 1519

POSZUKUJE dziewczynkę
do nauki krawiectwa dam-
skiego Luks, Grotgera 6.
18040

POSZUKUJE się zaraz 1 o-
konoma obeznanego z hodo-
włą bydła, 1 gumienego
pisarza. Zgłoszenia z odpi-
sami świadełw do Admini-
stracji dóbr Fundacji St.
Hr. Skarbka w Drohowyżu
p. Mikołajów n/Dn. 1515

WORECZKI do lepienia od-
dany dziewczętom w akord
do domu. Zgłoszenia wraz
z kaucją na portjerce firmy
„Branka“ Lwów, Szeptyc-
kich 26 między godziną
10-11 przedpołudniem. 1525

FURMAN zostanie przy-
jęty. Kuczyński, Gródecka 89
18002

ZDOLNA sklepową przy-
jmie zaraz Kuczyńska, ul.
Gródecka 89. 18001

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
przyjmę zaraz. Łyczakow-
ska 1. 56, Jaworkowa. 18009

POSZUKUJE kucharki sa-
modzielnej do wszystkiego
od 1. kwietnia z długole-
tniem świadełwami. Ulica
Franciszkańska 8, II. p. —
17980

POWAŻNA Firma Zagra-
niczna poszukuje kilku pa-
nów energicznych, solid-
nych, intelig., dobrze pre-
zentujących się jako sprze-
dawców artykułów automo-
bilowych. Dla zdolnych sta-
ła gaża miesięczna oraz pro-
wizja. Referencje koniecz-
ne. Oferty curriculum vitae
oraz referencje kierować do
Adm. „Wiek. Nowego“
pod „Solidność 1532“. Ofery
nieuwzględnione pozos-
tają bez odpowiedzi. 1532

POSZUKUJE się praktykan-
ta do lat 15. Zgłoszenia:
Rottenberg Bass, handel
delikatosew, Lwów, Sykstus-
ka 13. 18183

SŁUŻĄCA młoda do wszyst-
kiego do trzech osób z go-
towaniem i praniem po-
szukuje od zaraz. Listy do
Wiek. pod „Służąca“ —
18186

POWAŻNA Firma Handlo-
wa zaangażuje od 1. kwiet-
nia urzędniczkę biurową,
osobę dzielną, sympatycz-
nej prezencji. Pisanie na
maszynie pożądane. Warun-
ki osobiste do omówienia.
Szczegółowe oferty kiero-
wać do Adm. Wiek. Nowo-
wego pod „Zaufanie 1531“.
1531

POSZUKUJE dziewczynki
do nauki sukien damskich
klóra już była w pracowni
Chorańczyny 11 A, I. p.,
oficyny. 18144

POTRZEBNA bardzo uczi-
wa i moralna służąca do
wszystkiego, tylko z dobre-
mi świadełwami. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Uczciwa“. 18145

KUCHARKA do wszyst-
kiego do jednej osoby potrze-
bna. Sypiańskiego 6, drzwi 6
18128

FIRMA Ranvogel, Rynek
nr. 14, przyjmie modnarkę!
16075

ROZMAITE

PRZED świętami należy od dać do naprawy dywany perskie oraz wszelkie inne do znanej wytwórni Julji Terklowej, Sobieskiego 21, telefon 43-38. Tamże welna dywanowa, kanwa welniana, olbrzymi wybór wzorów smyrneńskich oraz strzyżenie. Przyjmuje się zamówienia na dywany wszelkich rozmiarów. Warunki dogodne. 1512

SPÓLNIKA z kapitałem 700 do 800 dolarów, poszukuję. Mam kilka dobrych zastępstw. Listy pod „Spólnik katolik“ do Admin: Wiek Lwów. 17809

ZDROWY, 9 miesięczny — ładny chłopczyk, bezdziejnym katolikom do darowania. Listy do Admin: Wiek pod „Ochrzczoney“. 17593

PARCELE w obrębie dworca czerniowieckiego — wraz z elektrycznym motorem do wynajęcia. Wiadomość: Tkacka 29, u Welera. 17654

PIANINO i fortepian 9-pożycz. Kubessa, Rynek 9, tel. 82-12. 15954

WOZKI dziecięce używane w zamian na sportowe — przyjmuję skład wózków dziecięcych E. Kik, Pasaż Mikołascha. 16319

POSZUKUJĘ dostawy mleka dworskiego oraz jaj. — Listy pod „Mleko“ Adm: Wiek. 17997

WZORY KLUTE do haftu i obijanie, najkorzystniej dostarcza Zakład rysowniczy Koła Polek, Sokola 1; 17859

PRACOWNIA trykotarska Koła Polek, Lwów, ulica Sokola 1, wykonuje i przerabia najmodniejsze fa sony kamizelek, żakietów, garsonek oraz wyrabia skarpetki, pończochy patentowe, podrabia pończochy i podnosi oczka. 17857

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 31 — parter. 16083

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonie — dozorczyńi wskaże. 16083

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2, parter. 15291

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka nr. 49, I. p. 17285

„MIKROCID“ środek leczniczy — weterynaryjny — Krzysztofowicza, leczy gruźlicę, zapalenia itp. Generalne Zastępstwo Lwów ul. Wronowska 8. 18161

W BANKACH zastawnych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstroeicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 18123

SILNY zdrowy mężczyzna, posiadający grupę krwi czwarta (czyli zirowa) gotów jest sprzedać litrę krwi za wynagrodzeniem dla osób chorych lub starszych. Łaskawe zgłoszenia do Administracji W. N. pod szyfrą „Młodość“. 9070

MŁODA, zdolna masażystka, wykonuje masaż po niskich cenach. Listy pod „Maryska“ do Adm. Wiek. 18151

SAMOTNA osoba poszukuje kobiety samotnej do spółki sklepu z mniejszą gotówką. Listy do Admin: Wiek pod „Spółniczka“. 15126:

PENSJONAT w Niemirowie o dwudziestu pokojach do wydzierżawienia. Wiadomość „Okazja“ Łyczakowska 15. 18090

GARAŻ do wynajęcia tylko dla prywatnych od 1-go kwietnia. Listopada nr. 33. 18107

SPÓLNIKA do autodorozki „Ford“ szukam. Wkład 300 dol. ewent. sprzedaż. Winkowski, zakład krawiecki, Wałowa. 18086

STARSZA pani poszukuje samotnej osoby z gotówką by wspólnie założyć sklep spożywczy albo tytoniowy. Listy pod „Zgoda“ Adm: Wiek. 18115:

ELEGANCKO wykonuje — suknie, kostjmy, płaszcze i przeróbki, pracownia sukien Mikołaja 18, I. piętro. 18140

Posad poszukują

KTÓRY z Pp. właścicieli dóbr chce mieć do pomocy wyrażenia się zarządcie majątku uczciwego, pracowitego emeryta, obznajomionego z gospodarstwem wiejskim i rachunkowością. Listy pod „Sumienny 46“ do Adm. Wiek. 17811

CECH Kuchmistrzów Lwów Chorążczyzny 5, I. piętro, poleca siły kwalifikowane w miejscu i na wyjazd. — Łaskawe zgłoszenia od g. 4-8 wiecz. 17786

KRAWCZYNI z krojem — poszukuje sycia prywatnych. Listy pod „Sprytna“ do Adm. Wiek. 18036

KUSNIERZ samodzielny — poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Samodzielnny“. 17967

KUCHARKA z pierwszorzędniemi świadectwami, poszukuje posady, najchętniej u lekarza. Listy pod W. J. do Admin. Wiek. 17965

PIELEGNIARKA dająca na zlecenie lekarzy zastrzyki, stawia bańki, robi masaż, przyjmuje posadę do chorej osoby. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Wiek. Nowego pod „Świadectwa“. 9063

INŻYNIER — architekt z praktyką, poszukuje posady ewent. na wyjazd. Listy dla „Architektki“ do Adm. Wiek. 18077

KRAWCZYNI z krojem — samodzielna, poszukuje sycia prywatnie. Listy pod „Krawczyńi pracownia“ do Adm. Wiek. 18078:

SAMODZIELNA krawczyńi z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. — Listy pod „Gust“ Adm. Wiek. 18079:

OSOBA intel. w średnim wieku, bardzo dobrze połączona z świadectwami, poszukuje posady dochodzącej do dzieci. Listy pod S. A. do Admin. Wiek. 18080:

POSZUKUJĘ posady u krawca lub krawczyńi — przedpołudniem, także się gospodarstwem popołudniem, swoim. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Olga“. 18158:

ZDOLNA i samodzielna kucharka poszukuje posady od 1. kwietnia. Listy pod „Aniela“ do Adm. Wiek. 17961

KUPIEC po sprzedaży swego interesu, obejmie kierownictwo działu delikatesowo-restauracyjnego, kółka rolniczego, magazyniera poważnej firmy, lub coś podobnego. Wiadomość pod „Energetyczny“ do Admin. Wiek. 17883

KILKASET zł. ofiarne za wyrobienie dobrej posady samodzielnego piwowara z długoletnią praktyką, szkoła fachowa zagraniczną. — Referencje poważne. Łaskawe zgłoszenia Kalisz — Fabryczna 13 m. 7. 1518

DAM STO złotych za wyrobienie posady w drukarni większej lub coś innego dla młodej i pracowitej dziewczyny. Listy pod H. J. do Admin. Wiek. 18005

PANNA intel. przyjmie chętnie posadę do dzieci lub do towarzystwa starszej osoby. Listy do Adm. Wiek. pod „23 lat“. 18155:

KRAWCZYNI, poszukuje sycia w domach prywatnych. Listy do Admin: Wiek. pod M. D. 18121

ZDOLNY fryzjer damski wodny żelazkowy, przyjmuje posadę w miejscu lub na wyjazd. Listy do Admin: Wiek. pod „Młody“. 18122:

FRYZJERKA i manikurzystka, pierwszorzędna siła, poszukuje posady. Listy dla „Stefy“ do Admin: Wiek. 18127:

PANNA z lepszej jęz. rodziny szuka posady jako towarzysząca, zarządczyni lub pielęgniarka do chorych. Listy do Adm. Wiek. pod „Obowiązkowa“. 18098

ZASTĘPSTWO ekspedycji, agenturę, akwizycję, magazyniera, poszukuje natychmiast katolik lat 30, do brze się prezentujący z dobrymi świadectwami, bezwzględnie uczciwy, włada polskim, ruskim i niemieckim. Listy pod „Zastępcin“ do Admin. Wiek. 18101

FRYZJERSKI pomocnik — dobra siła, obznajomiony w damskim, poszukuje posady, 30 zł. tygodniowo. — Listy pod „Fryzjer“ Adm: Wiek. 18102

Kupno-Sprzedaz

INDANTHRENY, Flammee na FIRANKI nadeszły. — WANK, plac Marjański 5 — I. piętro. 1124

PIANINO zagraniczne, czarne, jak nowe sprzedam. Od 3-4, Podwale 9/III 1451

KUPIJĘ stare ubrania, — meble, rozmaiteści. Pocztówka, przychodzę natychmiast; Grosstern, Ormiańska 19. 17693

PARCELA do sprzedania. Wiadomość: Wołyńska 25, tel. 20-18. 17853

FORTEPIAN, płyta metalowa, doskonały, 1,600 złotych, „Dom Chopina“ ulica Sykstuska 11. Dogodne spłaty. 17600

SAMOCHOODY używane — otwarte, limuzyny, różnych marek, sprzeda okazynie firma „Studebaker“, Akademicka 5, tel. 53-53. 16405

MEBLE na półtoraroczne raty a to: sypialnie od 600 do 1300 zł., jadalnie od 800 do 1900 zł., słoony od 500 zł. otomany, krzesła, materace itp. poleca najtaniej magazyn Heszelsa, Kopernika 23, róg ulicy Wronowskiej. 911:

SPRZEDAM z powodu za niechania sportu motocyk. Kłowego: Ariela 500, O. H. V. w przyczepką i światłem 330 dol., Ariela 550 S. V. 200 dol., Gilleta 350, 1929 — 160 dol. Listy do Admin: Wiek. pod „Motocykl“. — 18063:

PIANINO dobrej marki — prawie nowe, okazynie sprzedam. Listy do Adm: Wiek. pod „Piano“. — 17843

CHEWROLET otwarty w dobrym stanie za 3,000 zł. okazynie do sprzedania. Listy pod „3,000 zł.“ Adm. Wiek. 18099

PARCELA do sprzedania na Bogdanówce. Wiadomość: B. Głowackiego 10, pracownia. 18109:

OWOCARNIA do sprzedania dobrze prosperująca. Wiadomość ul. Krasickich 1. 6, pracownia cukiernicza 18113:

LEKSYKON MAYERA — WYD. 6-TE, kupi Księgarnia Literacka, Bałowego 24 18117:

SPRZEDAZ LUB ZAMIAN. NA! Kompleks nowch realności z komfortem w II. dzielnicy z wolnem 3 pokojem mieszkaniem za cenę 8,000 dol. Wkład 4,500 dol., reszta długoterminowo pożyczają. Zgłoszenia: Adwokat Szymon Fuchs — Lwów, Kollataja 1. 9. 17974

SPRZEDAM parcelę 150 sążni, frontową na Jałowcu. Wiadomość: Piłarów 48 18119

PIANINO „Petrola“ prawie nowe, płyta pancerna, sprzedam okazynie. Ulica Łyczakowska 57, dozorowa wkaże. 18171:

Tani Tydzień Nut od 20-29. marca.

Sprzedaż nut o 20-30% taniej — poleca „HARMONJA“, Magazyn nut, Lwów, ul. Romanowicza 11. — Wysyłka na prowincję. 1559

SKLEP owocowo delikatesowy wyrobiony, ruchliwy sprzedam. Bajki 21. 18069:

DOM parterowy, 5 ubikacji zpn. sklep, wszystko wolne w Zamarynowie — okazynie do sprzedania. — Wiadomość w kancelarii adw. Dra Bibelmana, plac Marjański 6, I. p., tel. 78-50 18103:

DO SPRZEDANIA willa piętrowa w Brzechowicach, tanto lecz zaraz. Cena 22,000 zł. Bank 6,000 zł. — wkład 6-10,000 zł., reszta umowa. Zgłoszenia Zabiocki Brzechowice obok willi „Lolo“. 18061:

SPRZEDAM dobrego konia Kuczyńska, Gródecka 1. 89. 18003

Narzędzia dla Radjoamatorów
POLECA 1377
KAROL PASZANDA
Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

SPRZEDAM okazynie motocykl z przywózkiem Harley — Davidson, 12 HP. ze światłem elektrycznym. Wiadomość: Plac Solskich nr. 21, B. Feuerstein. 17990

OKAZJA! Parcelę 2 frontową, narożną, słoneczną, okazynie na raty sprzedam na nowym Lwowie za parkiem Żelazny Wody. — Listy pod „Merimac“ do Adm. Wiek. 18120:

PARCELE do sprzedania ul. Listopada, ul. Grochow ska, ul. Gipsowa. Zgłoszenia: Listopada 97, od 8-3. 17981

PALMA Kencja do sprzedania. Oglądać od 1-3 ul. Krasickich 14, Niebyska. 18087:

Wyprawy łożka, materace, kołdry, koce, plety, poduszki, garnitury, dywany, chodniki, bielizne pościelowa, materje meblowe poleca najtaniej **Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4**, tylko naprzeciw Szkwrona. 18162

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska 33 18007

RADJO-AMATORZY! Detektory kompletne od 25 zł. Wszelkie części składowe najtaniej poleca „Elektromechanika“ Żółkiewska 59. Ładowanie akumulatorów. 1415

REALNOŚĆ do sprzedania blisko stacji kolejowej, dom piwnica, stajnia, chlewnia murowana, stodoła, 6 morgów pola; Piotr Próchnicki Wybranówka koło Bóbrki. 1516

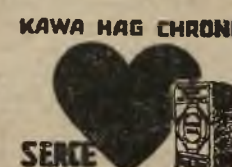
CEBULKI gliadiolusów po 12 gr. sprzedają Zacharje wjeza 5, parter lewy, między 2-3. 18084

PARCELE KAŻDEMU NA DOGODNE RATY!
Tanie, piękne, słoneczne, obok dworca tyczakowskiego. — Kooperatywa budowlana założona! Wyjaśnienie udziela kancelarja **Dra Marjana Bobrowskiego**, Lwów, Akademicka 10, w podwórzu na prawo, II. p. 18170

RÓŻNE MASZYNY — do sycia wysprzedają, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 1. 11. 15289

PARCELE 74 sążni na wzgórzu Św. Jacka za 10,000 zł. sprzeda Dąbrowska ul. Kurkowa 32. 17989

Radziemy Wam!



Pijcie przez jeden miesiąc kawę Hag. Następnie pijcie znów zwykłą kawę ziarnistą i obserwujecie Wasze samopoczucie. Znajdziecie wówczas sami wyjaśnienie, dlaczego kawa Hag bez kofeiny jest tak wyróżniana. Aromat i smak nie mają sobie równych.

Sprzedaz wyrobów zyrardowskich **Józef Stefanowicz** została przedłużoną jeszcze tylko na krótki czas **dawniej Roman Zubik, Lwów, ul. Halicka 16**

Specjalista akuszer, ginekolog, operator

Dr. Jan Kilar

Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51-62.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

przeniósł się z ul. Gródeckiej na ul. Listopada 30.
Prześwietlanie Rentgenem. 15991a

DO P. T. LEKARZY I DENTYSTÓW!

Kompletne urządzenia lekarskie jak: STOŁY OPERACYJNE, UMYWALKI pedałowe, SZAFY metalowe --- poleca na długo terminowe SPŁATY własna WYTWÓRNIA MEBLI LÉKARSKICH „CHIRURGJA“ Lwów, Jagiellońska 15.

Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów

Dr. Eugenia Bongowa

ordynuje od 3-6, Wałowa 11, l. p., tel. 55-20. Pracownia nowocz. techniki dentyst. 1214

Spec. chor. skór. i wen. Dr. Frisch-Sawicka

b. Sek. Państ. Szpit. Pow. ordynuje dla kobiet od 2-6, ul. Łozińskiego 9, telefon 81-03. Boczna pl. Akademickiego. 1213

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein

b. elew kliniki dermatol. w Berlinie - Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, brodawek diatermia, lampą kw. 15964

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. ROMAN DOLNICKI

ord. od 3-6 ul. Głęboka 1. 10 (parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 17911



Łóżka

MEBLE LEKARSKIE - ŁÓŻECKA DZIECINNE

Józef Procko

FABR. MEBLI ŻEL. I METAL.
LWÓW, TERCJARSKA 10.
TEL. 15-88.

ELEGANCKI balkonowy pokój (łazienka, telefon) z wykwintnym utrzymaniem, dla 1 lub 2 osób. Romanowicza 5, mieszkanie nr. 8; 18135:

SAMOTNA panna poszukuje na wspólne mieszkanie jedną lub dwie panie. Wiadomość: Halpern, ulica Żółkiewska 17. 18138:

OBSZERNY pokój, przedpokój, łazienki, gaz, elektryka, śródmieście do wynajęcia pojedynczej osobie; umeblowanie do sprzedania za 220 dolarów. Listy pod „Czynsz przedwojenny“ do Adm. Wiek. 18139:

DO wynajęcia pokój umeblowany. Ochronek 4 A - lewy parter. 18141:

ZA 3 lub 4 pokoje z kuchni, komfortowe w starej kamienicy, zapłacę czynsz za 4 lata z góry. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Kupiec“ 18143:

DO wynajęcia pokój umeblowany z osobnym wejściem tylko dla panów. - Zinader, Sw. Anny ur. 7; 18083:

DOM murywany, 6 ubikacji, 2 werandy, ogródek, Sygniówka, przystanek autobusowy, do najęcia ewent. sprzedaż. Winkowski, zakład krawiecki, Wałowa. 18025

POKÓJ, osobny wchód, do wynajęcia. Franciszkańska nr. 17, II. p., na ganku - od 12-4. 18174:

POKÓJ, osobne wejście - utrzymanie, stałym lokatorem. Żybkiewicza nr. 22, parter. 18177:

DWA umeblowane pokoje, wraz z użyciem kuchni i łazienki do wynajęcia lub jako kawalerskie. Łackiego nr. 2, m. 5. 18164:

3 POKOJE, kuchnia, z pełnym komfortem, balkon - słoneczny, I. piętro, okolicą Bernsteina, do odstąpienia. Listy pod „Poważny reflektant“ do Adm. Wiek. 18147:

POKOJU z osobnym wejściem, ładnie umeblowanego, możliwe z użyciem telefonu, poszukuje. Żelazna „Skoda“ ul. Sykstuska nr. 23. 18153:

POKÓJ komfort z użyciem kuchni do wynajęcia. Ul. Teatryńska 33, II. piętro na prawo. 18154:

UMIEBLOWANY pokój z przedpokojem (wejście z klatki schodowej) zaraz lub od 1. do wynajęcia. Ulica Sw. Teresy 20, I. p., drugie drzwi na lewo. 18157:

DWÓCH studentów poszukuje lepszego pokoju blisko Techniki. Listy pod „18114“ do Adm. Wiek. 18114:

POSZUKUJE mieszkania, dwa pokoje, kuchnia, komfort, niedaleko tramwaju. Listy pod „Solidny lokator“ do Adm. Wiek. 17971:

WIĘKSZY lokal sklepowy na principalnej ulicy - najchętniej narożnik (były pokój do śniadań lub restauracja) poszukiwany. - Zgłoszenia do Nowej Reklamy, Batorego 26, pod „Pierwszorzędny“ 1454

POKOJE hotelowe tanio miesięcznie odda Hotel „Savoy“ Sobieskiego nr. 7, tel. 19. 1392

OD KWIETNIA duży umeblowany pokój, ul. Dąbrowskiego 12, drzwi 4, od 5-6 18063

POSZUKUJEMY dozorców lub mieszkanie za sprzątanie u gospodarza (ni), - spokojne, bezdzienne małżeństwo w sile wieku. Listy pod „Dobre polecenia“ do Adm. Wiek. 18074:

MIESZKANIE komfortowe 3 pokoje z kuchnią obok przystanku tramwajowego do wynajęcia. Wiadomość: Czestochowska 33, u gospodarza. 18076

TRZY pokoje, kuchnia, gaz elektryka ul. Mikołaja - dobre także na biuro, zamienię na takie same w dalszej dzielnicy. Listy pod „Trzy pokoje“ do Adm. Wiek. 17551

LOKAL na klub lub biuro itp., magazyny, piwnice w centrum miasta (Akademicka) do wynajęcia. Listy pod „Wygodą“ do Adm. Wiek. 17649

DWA piękne słoneczne pokoje umeblowane z telefonem i użyciem łazienki - przy ul. Mickiewicza, do wynajęcia od 1. kwietnia. Listy pod „Piękne pokoje“ do Adm. Wiek. 17243

POKOIK umeblowany ew. z utrzymaniem, ul. Kadecka do wynajęcia. Telefon nr. 54-86. 16657

DLA poważnego Pana do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, łazienka, telefon do użytku. Listopada 11 B, II. p., m. 12. Od 3-5. 17907

ZE SCHODÓW pokój do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Łyczakowska 9, fotograf. 17499

POKÓJ kawalerski tanio do wynajęcia. Ogłada od 3-5. 17954

OBSZERNE trzy pokoje na biura, pracownie, śródmieście zamienię, odstąpię za pokój kuchnię. Listy „Obszerne“ Administracja Wiek. 1449

50 ZŁOTYCH dam za pokój skromnie umeblowany z osobnym wejściem. Listy pod „Kwiecień“ do Adm. Wiek. 17839

2-3 POKOJ z kuchnią poszukuje, czynsz roczny. - Listy pod „Najdalej jest 1930“ do Adm. Wiek. 17863

SKLEP z 1 pokojem mieszkanym przy Szeptyckich do wynajęcia. Wiadomość w kancelarii adw. Dra Bielmana, pl. Marjański 1. 6, I. p., tel. 78-50. 18104:

LOKAL sklepowy ul. Sapielich do wynajęcia. Wiadomość ul. Lwowskich Dzieci 6, I. p. 18108:

MIESZKANIE wspólne dla pani, pokój letni dla pana przy parku, Willa „Skiz“ Lwów, Jałowiec. 18112:

SOLIDNEMU zamożniejszemu kawalerowi, pokój z schodów wynajmę. Chrzanowskiej 14, II. p. 18100:

LOKAL sklepowy poszukujemy. Listy pod „Zaraz“ do Adm. Wiek. 18103:

WŁOSIEN NA MATERACE poleca najtaniej PRZĘDZALNIA J. FRÄNKEL, Lwów, ulica Szpitalna 10. 1234

KAŻDEMU BEZ PORĘKI „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12. firma „KA-TE“ Telef. Nr. 45-39. 1121

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

„OXYFER“ prepar. żelaza w płynie dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych - zwiększa apetyt i wzmacnia organizm - Cena 3 zł. 50 Główny skład: APTEKA SOMMERSTEINA Lwów, Janowska 2. TELEFON 33-75. 16537

LOKALE

POKOJU nieumeblowanego z niekrępującym wejściem, poszukuje oraz 3 lub 2 z kuchnią. Loeffler, sklep p. Blockiego, Akademicka 12; 18118

WSPÓLNE mieszkanie do wynajęcia przy starszej osobie od 1. marca. Kalcęza nr. 16 B, I. p. 18125:

BIURO DWU POKOJOWE przy głównej ulicy śródmieścia, wraz z kompletnym urządzeniem, maszyną do pisania, telefonami etc. natychmiast do oddania. Listy pod „Biuro“ do Adm. Wiek. 18129:

POSZUKUJE mieszkania - dwa pokój i kuchnię w dzielnicy V. lub sąsiedniej za opłatą z góry dwuletniego czynszu przedwojennego. Listy pod „Właściciel realności“ do Adm. Wiek. 18132

OD 1. kwietnia pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. 29 Listopada 15, II. piętro, drzwi 6. 18133:

POKÓJ umeblowany - dla dwóch panów. Kazimierzowska 43, Wixel, od 2-6 18134:

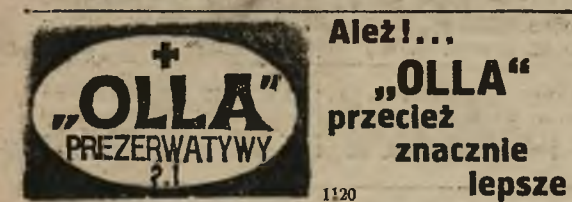
NIE!

kupujecie prezerwatywy ani żadnych innych artykułów ochronnych nim nie otrzymacie najnowszego cennika z 5 różnymi wzorami za zł. 2.50 w znac. poczt. Niebawem nowości w tej dziedzinie - wysyłka pocztą zupełnie dyskretnie, tuz. 4-, 6-, 8-, 9-, 12-zł PERFUMERJA S. FEDERA, Lwów, Sykstuska 7 (dom własny). 1489

Łóżka mosiężne 180 zł. kuchenne 13 zł. Łóżka skrzynkowe tapicer. 50 zł. Siatki skrzynk. 35 zł. Amerykanki 35 zł. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30 zł. Otomany 60 zł. Foteliki 45 zł. 3 poduszki 30 zł., włosienne 70 zł. Wkładki druciane 28 zł. - Łóżka polowe 28 zł. Wieszadła 18 zł. Umywalki 4.50 zł. 1172

WYTWÓRNIA L. JAGOSZEWSKI Lwów, Łyczakowska 132, ostatni przyst. tramw.

Wózki dziecinne! najtaniej poleca Wytwórnia wózków dziec. 1403 LACHER Lwów, Sykstuska 28, tel. 57-23



Ależ!... „OLLA“ przecież znacznie lepsze!

PREZERWATYWY

ZEGARKI damskie z 14. kar. zł. 30 złota od w olbrzymim wyborze jedynie tylko u firmy B. Grünberga, Sykstuska 4.

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum przyjmuje do naprawy jedynie perfumerja i skład farb H. Strassberga, Lwów, ul. Piłsudskiego 21. Uwaga na firmę! 885 Telefon 25-27

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz MEBLE tapicerowane, własnego wyrobu, najtaniej w DOROTEUM, Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 1118